Nr. 256. — **Rocznik XXI.** **Wtorek, 8 listopada 1892.**

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1892 Abtheilung II. s. No. 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołanowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNANSKIEGO:
Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei. Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 7 listopada.

Z bieżącéj chwili.

(Kilka słów o krajowém bogactwie Włoch z powodu mowy Giolittiego. — Finansowe położenie w Rosyi a zbrojenie i pomnażanie armii.)

Mowa prezesa włoskich ministrów, Giolittiego nie znalazła takiego oddźwięku w prasie włoskiéj, jakiegoby się spodziewać należało. Dzienniki podnoszą jedynie nieustraszony ton i stanowczą pewność, z jaką p. Giolitti omawiał położenie finansowe i z jaką odpierał wątpliwości „małodusznych.“ Prezes ministrów posługiwał się w tym względzie statystycznemi cyframi, które Bodio zebrał celem obliczenia publicznego i prywatnego majątku Włoch. Konsekwencye atoli, jakie Bodio wyciąga ze swoich cyfr, nie usprawiedliwiają optymizmu Giolittiego. Bodio oblicza cały ruchomy i nieruchomy majątek na 54 miliardy lirów, podczas gdy roczne wydatki państwa wynoszą 1600 milionów, a zatém 3% od ogólnego kapitału krajowego. Bogactwo powiększa się wprawdzie z każdym dniem, miesiącem i rokiem, ale w stopniu o wiele mniejszym, niż liczba ludności. Jeśli zaś wzrost ludności przewyższa pomnażanie się bogactwa krajowego, to wedle najprostszéj logiki, ogólny stopień dobrobytu narodowego musi się obniżać. Aby pomiędzy temi ważnemi momentami życia społecznego przywrócić moralny stósunek, radzi Bodio ograniczyć przedewszystkiém wydatki państwowe. Rada ta, chociaż tak prosta i naturalna, nie znajduje jednak posłuchu u polityków włoskich w téj mierze, jakby na to zasługiwała. Ambicya narodowa wzięła oczywiście górę nad praktycznym zmysłem ekonomicznym, atoli, ta okoliczność uniewinnia Włochy, że obecnie wszystkie prawie mocarstwa przechodzą podobną chorobę.

Następstwa klęski głodowéj w Rosyi ujawniają się cyfrowo w przedłożoném niedawno temu sprawozdaniu z zarządu finansowego na rok 1891. Według tegoż sprawozdania wydatki przewyższyły dochody o 181 milionów rubli, czyli o 20 procent. Pomimo różnego rodzaju sztuczek, do jakich uciekał się były minister skarbu, p. Wyszniegradzki, a któremi nie pogardza także jego następca p. Witte, — pomimo zapewnień, że Rosya potrafi dać sobie radę własnemi siłami, nie powiodło się dotychczas wynaleźć drogi dla wydobycia się z fatalnego położenia, które pogorszyło się jeszcze w roku bieżącym w skutek cholery i wynikłego ztąd zastoju w handlu i przemyśle. W obec takiego stanu rzeczy, dobrze znanego zagranicy, nie zdołały wywołać pożądanego efektu ani zapowiedzi nowych projektów podatkowych, ani zapewnienia urzędowe, że Rosya rozporządza tak ogromnemi zapasami złota, iż będzie jéj rzeczą łatwą zaciągnąć każdéj chwili pożyczkę pod korzystnemi warunkami. Zagranica uważa, że nowe projekty podatkowe nie dadzą się wykonać, a co się tyczy ogromnnych zapasów złota, to w téj mierze panuje pewschene niedowierzanie, usprawiedliwione poniekąd niemożliwością skontrolowania, czy oświadczenie urzędowe zgadza się z istotną prawdą.

To tylko jest faktem, iż chociaż świat cały nabrał najsmutniejszego wyobrażenia o położeniu finansowem Rosyi i chociaż nędza w caracie jest ciągle bardzo dotkliwa, rząd nie jest nigdy w kłopocie o pieniądze, gdy chodzi o zbrojenie armii. Bezustannie, a zwłaszcza w ostatnich miesiącach, administracya wojskowa powiększa armią, ulepsza organizacyą wojskową i wzmacnia marynarkę wojenną coraz nowemi okrętami. Dla przykładu niech nam wolno będzie przytoczyć zarządzenia wydane i wykonane w ciągu jednego tylko miesiąca października, celem wzmocnienia armii lądowéj. Dnia 1 października sformowano w Kijowie nowy pułk artyleryi oblężniczéj, który wzmocniony w razie potrzeby znajdującemi się w tem mieście kompaniami artyleryi fortecznéj, przeznaczonéj w pierwszym rzędzie do działania obronnego, ma służyć ku celom wyłącznie zaczepnym.

Daléj, w dniu 14 października utworzono nowy korpus, z rzędu ośmnasty. Dotychczas rosyjska armia polowa składała się oprócz z korpusu gwardyi, grenadyerów i korpusu kaukazkiego, z siedmnastu korpusów liniowych, z których tylko piorwszy posiada trzy dywizye, inne zaś po dwie. Otóż z trzeciéj dywizyi korpusu I i dywizyi nr. 24 stojącéj załogą w Finlandyi, które tak samo jak dwie inne dywizye finlandzkie nie są zaliczone do żadnego z korpusów, zestawiono nowy korpus. Na oko nowa ta formacya nie zdaje się być powiększeniem armii. W rzeczywistości wszakże rzecz przedstawia się inaczéj, albowiem w miejsce wycofanéj z Finlandyi dywizyi, cztery finlandzkie bataliony strzelców przekształcono w pułki, na razie po dwa bataliony. Potrzebną dla téj nowéj finlandzkiéj dywizyi artyleryą sformowano jeszcze w sierpniu.

Idźmy jednak daléj. W dniu 21 października wyszedł rozkaz urządzenia po jednym batalionie fortecznym dla Grodna, Libawy i Dyamentu. Tego rodzaju „piechoty fortecznéj“ posiadała armia rosyjska na początku bieżącego roku dwa pułki po dwa bataliony, a oprócz tego 26 samoistnych batalionów, które już w czasie pokojowym stojąc załogą w miejscowościach poruczonych ich obronie, są jak najdokładniéj obznajmione z lokalnemi stosunkami. W końcu, dnia 25 października sformowano 4 nowe pułki rezerwy pieszéj po dwa bataliony, i tym sposobem padniesiono liczbę tych pułków na 28. Organizacya owych pułków jest taka, iż w razie mobilizacyi można łatwo każdy z nich powiększyć o dwa bataliony.

Oto co zdziałała Rosya w interesie wzmocnienia i pogotowia armii w przeciągu jednego tylko miesiąca. Nadmienić tutaj wreszcie należy, że równolegle z tem wzmocnieniem wydano szereg zarządzeń dla ułatwienia komunikacyi kolejowéj, powiększenia sztabów, zakupna koni nadliczbowych i ulepszenia jazdy.

Telegramy.

Paryż, 6 listopada, Dzisiaj rozpoczęły się w Izbie deputowanych obrady nad projektem tyczącym się reformy cła od napojów gorących.

Paryż, 6 listopada. Z Lizbony donoszą, że portugalski król i królowa wyjadą w przyszłą środę do Madrytu.

Rzym, 5 listopada. Papież przyjmował dzisiaj na pół godzinnéj audyencyi wielkiego księcia Sergiusza. W. książe następnie złożył wizytę kardynałowi Rampolli, a na którą tenże odpowiedział rewizytą.

Rzym, 6 listopada. Dochody z podatków od 1 lipca do 31 października r. b. przewyższyły o 5800000 lirów dochody, ściągnięte w tym samym czasie roku ubiegły.

Londyn, 5 listopada. Dzisiaj po południu odbyło się pierwsze zgromadzenie na Trafalgar-Square po zniesieniu dawniejszego zakazu. Około 600 robotników bez zatrudnienia, zorganizowanych przez związek socyalistów, przybyło na plac, z muzyką na czele i z czerwoną chorągwią wśród śpiewu marsyllianki. Tłum ciekawych, leczniejszy od manifestantów, był obecny na zgromadzeniu. Wszystkie okna i balkony były napełnione widzami. Mowy wygłoszone były dość spokojne; powzięto rezolucyą, wzywającą rząd, aby upoważnił władze lokalne do dania pracy robotnikom boz zatrudnienia. Następnie rozprószy się tłumy, nie zakłóciwszy spokoju. Policya poczyniła wszystkie możliwe zarządzenia celem utrzymania porządku publicznego.

Londyn, 6 listopada. Już w połowie października zapowiedziane bezrobocie robotników przemysłu bawełnianego w Lancashire, rozpoczęło się wczoraj. Blizko 50,000 robotników zaniechało pracy.

Lipsk, 6 listopada. Tajny radzca dworu i dyrektor królewskiego historycznego seminaryum tutejszego uniwersytetu, profesor Wilhelm Maurenbrecher, umarł dzisiaj na apopleksyą serca.

Bruksela, 4 listopada. Wedle dobréj informacyi, mowa tronowa, jaka zostanie wygłoszoną przy otwarciu Izby dnia 8 b. m., będzie bardzo krótką. Król stwierdzi serdeczne stósunki do zagranicznych państw i zaapeluje do jedności i rozsądku prawodawczych ciał, aby zmieniły konstytucyą odpowiednio do istotnych interesów państwa. Innych spraw król nie poruszy.

Bruksela, 6 listopada. Liberalny związek kazał porozlepiać odezwę do ludu, w któréj powiedziano: „Komisya Izby pokazała odrzuceniem ogólnego prawa wyborczego, że nie uwzględnia woli kraju. Król i Izba nie powinni się łudzić co do życzeń kraju. Burżoazya stolicy powinna we wtorek poznać wolę narodu i dla tego manifestanci mają powitać przejeżdżającego na posiedzenia Izby króla, okrzykiem: „Niech żyje prawo powszechnego głosowania!“

Peszt, 5 listopada. Od wczoraj wieczora 6 godziny do dzisiaj wieczora 6 godziny zachorowało tu 11 osób, umarły 2.

Bruksela, 5 listopada. Na brukselskiem przedmieściu Molenbeck zachorowało dzisiaj na cholerę 5 osób, umarły 3.

Z Leodyum donoszą o 3 przypadkach cholery, z których 2 miały śmiertelny rezultat.

Amsterdam, 5 listopada. Z kilku miejscowości donoszą o sporadycznych wypadkach cholery.

Karlowice, 5 listopada. W Semederewie zachorował wczoraj pewien artylerzysta wśród podejrzanych objawów.

Madryt, 5 listopada. W Granadzie ponownie wybuchły zaburzenia. Zgromadzony tłum żądając zniżenia ceny chleba, spalił kilka gmachów, w których pomieszczone są urzędy dla podatku konsumcyjnego. Siła zbrojna rozproszyła zbiegowisko.

Peszt, 5 listopada. W komisyi finansowéj Izby deputowanych toczyły się rozprawy nad prowizoryum budżetowém za pierwszy kwartał 1893 r. Na zapytanie Pasmandy'ego, który, powołując się na wiadomości o przesileniu gabinetowém, w dziennikach rozpowszechniane, chciał wiedzieć, czy prowizoryum budżetowe ma być uchwalone jeszcze dla teraźniejszego rządu, odpowiedział prezes ministrów Szapary, że za doniesienia dzienników nie może brać na siebie żadnéj odpowiedzialności i nie może się wdawać w żadne przepowiednie co do przyszłéj trwałości gabinetu. Po uwadze Kolomana Szella, że prezes ministrów urzędownie zaprzeczył wiadomościom o dymisyi gabinetu, uchwaliła komisya większością prowizoryum.

Wiedeń, 5 listopada. Cesarz przyjął dziś przed południem Szoegyenyi'ego na pożegnalnéj audyencyi. Szoegyenyi odjeżdża pojutrze do Berlina, skąd powróci po wręczeniu swoich listów uwierzytelniających, a w pierwszéj połowie grudnia obejmie ostatecznie posadę ambasadora.

Wiedeń, 5 listopada. Senko Kładyło z Nienowic, skazany niewinnie w roku 1885 za podpalenie, otrzymał w drodze łaski 1000 złr. tytułem odszkodowania.

Rzym, 7 listopadu. Rezultat wyborów nie jest jeszcze znany, lecz zdaje się, że została wybrana większość ministeryalnych kandydatów. Wybrano ministrów Pelloux'a i Bonacciego, w Medyolanie zwyciężył były minister Colombo. W Rzymie wybrano Barcila'ego.

---

* *Odbieramy* następujące pismo:

„*Brodnica*, 4 listopada 1892.

Szanowna Redakcya „Kuryera“,

wspominając w wczorajszym numerze „Kuryera“ o wydawanym przezemnie „Poradniku dla Spółek“, poczyniła kilka uwag, na które niechaj mi będzie wolno w interesie rzeczy saméj pokrótce odpowiedzieć.

1) Szanowna Redakcya nie może się zgodzić na rady zawarte w artykule: „Jak przeprowadzić zmianę ustaw, w których powiedziano, iż do zmiany ustaw jest potrzebną obecność ⅔ spólników“ i twierdzi, iż istnieją sposoby o wiele łatwiejsze od proponowanych przezemnie n. p. powtórne walne zebranie po upływie dwóch tygodni.

A. Jeśli w ustawach spółki powiedziano,

a) iż do zmiany ustaw potrzebną jest obecność ⅔ spólników i

b) iż w razie niestawienia się téj liczby spólników zwołuje się nowe zebranie i że to drugie walne zebranie może bez względu na liczbę przybyłych uchwalić zmianę ustaw,

wtenczas jest naturalnie rzecz bardzo prostą. To drugie walne zebranie może bez wszystkiego uchwalić zmianę ustaw. Do tego przypadku nie odnoszą się wogóle moje uwagi w „Poradniku“.

B. Uwagi te odnoszą sie tylko od tych ustaw w których powiedziano, iż „do zmiany ustaw potrzebną jest obecność ⅔ spólników“ — i nic więcéj; gdzie zatem o nowem walnem zebraniu nic nie powiedziano.

Gdzie ustawy zawierają taki przepis — a na nieszczęście zachodzi to w bardzo wielu spółkach — tam żadne walne zebranie, chociażby się je zwoływało co tydzień, nie może uchwalić zmiany ustaw, jeśli nie przybędzie nań ⅔ spólników.

W wielu spółkach jest taki przepis w ustawach i spółki te, chcąc zmienić swe ustawy — która to zmiana jest nieraz konieczną — muszą się koniecznie postarać o to, by ⅔ spólników na zebranie przybyło. To nie jest łatwem.

Skoro zbierze się ⅔ spólników, wtenczas niepraktyczną jest rzeczą przechodzić wobec tych ⅔ całe nowe ustawy, gdyż przez cały czas obrad i przy głosowaniu nad każdym paragrafem musiałoby owe ⅔ spólników być obecnymi. Każdy, mający z walnem zebraniem do czynienia, wie, iż niepodobieństwem jest utrzymać wszystkich ⅔ spólników przez dłuższy czas razem. Z tego powodu lepiéj w razie stawienia się ⅔ spólników ograniczyć się tylko na skreśleniu owego przepisu ustawowego, a potem wyznaczyć do przyjęcia nowych ustaw nowe walne zebranie; to nowe zebranie (ponieważ ów przepis o obecności ⅔ spólników skreślono) może bez względu na liczbę przybyłych przyjąć nowe ustawy.

Jakie przepisy mają te nowe ustawy zawierać co do zmiany ustaw, to jest inna sprawa. Tę kwestyą przejdę późniéj w „Poradniku.“

2) Szanowna Redakcya uważa za słuszniejsze, gdybym zysk przeznaczył na jakąś pożyteczną instytucyą a nie policzał go abonentom na przedpłatę roku następnego. Otóż uczyniłem to z następujących powodów:

a) gdybym z góry powiedział, jakiéj instytucyi przekażę zysk, toby to władze mogły słusznie uważać za pośrednie, bezprawne wzywanie do składek na tęż instytucyą,

b) gdybym z góry nie wymienił instytucyi, tobym musiał się z abonentami późniéj co do tego porozumiewać, któréj instytucyi zysk przekazać,

c) byłoby to łączeniem spraw spółkowych z innemi instytucyami, tego zaś — mem zdaniem — wszędzie unikać trzeba,

d) musiałbym zysk z wydawnictwa „Poradnika“ podawać przy deklaracyi podatkowéj.

Upraszam Szanowną Redakcyą o łaskawe umieszczenie powyższego pisma w łamach „Kuryera“.

Z szacunkiem

Wyczyński.“

Walne zebranie wyborców miasta Poznania

odbędzie się w środę dnia 9 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Kempfa, przy ulicy Wrocławskiéj nr. 18.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2) Sprawozdanie komitetu wyborczego z jego czynności.
3) Sprawozdanie kasowe.
4) Nauka o wyborach.
5) Wybór piętnastu kandydatów na radnych we wszystkich trzech klasach i obwodach.
6) Wnioski członków.

Na walne zebranie to ma zaszczyt podpisany komitet jak najuprzejmiéj wszystkich wyborców miasta Poznania zaprosić.

Poznań, 7 listopada 1892.

Komitet wyborczy miasta Poznania.

Fr. Dobrowolski, przewodniczący. *W. Gniatczyński.* sekretarz.

Marcin Andrzejewski, skarbnik.

Andruszewski Albin. Bukowiecki Julian. Chojnacki Ignacy. Dandelski Wincenty. Kajkowski Emil. Kamieński Franc. Dr. M. Kantecki. Knapowski Stanisław. Dr. Krysiewicz Bolesław. Dr. Rzepecki Ludwik. Urbański Feliks. Więckowski Michał.

Niedojrzałość polityczna.

„Gazeta Narodowa“ zamieściła w numerze wydanym na środę po uroczystości Wszystkich Swiętych artykuł pod tytułem „*Stablewski czy Kopp?*“, w którym w oszczerczy sposób oczernia ks. Biskupa Wrocławskiego jako germanizatora ludności polskiéj i gnębiciela Służebniczek na Górnym Slązku.

Podziwiać należy istotnie dojrzałość polityczną lwowskiéj „Gazety Narodowéj“! Nie skończyła się jeszcze kampania prasy antypolskiéj przeciwko Księciu Biskupowi Koppowi za to, że przyjął stu tysiącami podpisów popartą petycyą Górnoślązaków w sprawie nauki języka polskiego i polecił ją ze swéj strony rządowi, — mamy jeszcze wszyscy w pamięci artykuły, w których gadzinowe gazety niemieckie, korzystając z wizyty, jaką nasz Najprzewielebniejszy Ksiądz Arcypasterz złożył swemu konsekratorowi w Johannisbergu, zarzucały poprostu księdzu dr. Koppowi konspiratorstwo na rzecz polskiéj ludności Slązka i Księstwa, — aż oto w téj saméj chwili dbała wielce o dobro narodu i Kościoła. „Gazeta Narod.“ występuje z dziwnemi pretensyami do wrocławskiego księcia Kościoła i pomawia go o zbrodnicze zamiary, które nie powstały w jego myśli!

„Gazeta Narod.“ słyszała widocznie, że dzwonią, ale nie wie, w którym kościele, zapala się do rzeczy, których nie rozumie, a całe przedstawienie sprawy świadczy, że nie wie chyba nic o walce kulturnéj i spowodowanéj przez nią sytuacyi pewnych dzielnic monarchii pruskiéj.

„Gazeta Nar.“ wdziera się w sferę czysto duchownéj działalności Księcia Biskupa Koppa i nie może się spodziewać jakichkolwiek wyjaśnień ze strony zaczepionéj władzy. Wystąpienie jéj świadczy tylko, że jéj katolicyzm opiera się na bardzo kruchych podstawach i nie omylimy się pewno, szukając jéj autorów pomiędzy takimi ojcami kościoła, jak pruski Falk, francuzki Paweł Bert i austryacki Stremayer.

„Gazeta Narod.“ wyrządziłaby istotnie wielką przysługę sprawie katolickiéj, gdyby nie zajmowała się kwestyami, które do niéj nie należą, i na których się zna tak, jak — że użyjemy trywialnego wyrażenia — wilk na gwiazdach.

Powtarzamy raz jeszcze, że podziwiamy dojrzałość polityczną lwowskiego dziennika, ale z drugiéj strony mamy nadzieję, że ani insynuacye bismarkowskiéj prasy, ani tromtadrackie elukubracye dzienników a la „Gaz. Nar.“ nie sprowadzą Księcia Biskupa Wrocławskiego z drogi obowiązku, który mu nakazuje bronić najświętszych skarbów oddanego jego pieczy ludu. Niechby te gazety poznańskie, które tak pochopnie powtórzyły insynuacye „Gazety Nar.“ zechciały naprawić złe i wyjaśnić swym czytelnikom, że szumny artykuł „Gazety Narodowéj“ przekręca prawdziwe położenie rzeczy i nie jest bynajmniéj napisany w duchu przychylnym sprawie katolickiéj.

Z ostatnich rewelacyi ks. Bismarcka.

Ks. Bismarck pracuje widocznie nad tem, aby wpłynąć na sąd historyczny o jego osobie, znowu bowiem przynoszą pisma niemieckie referaty z nowych interviewów księcia z Hansem Blumem, jednym z największych jego zwolenników.

W sprawie usiłowania Gorczakowa, aby go w oczach cara przedstawić jako burzyciela pokoju, oświadczył Bismarck, że cieszył się zaufaniem cara Aleksandra aż do jego śmierci w nieograniczonym stopniu i to doprowadziło do zjazdu trzech monarchów. Przy tych spotkaniach, które za każdym razem odbyły się z powodzeniem, przedstawiał Bismarck cesarzom, że wspólnie daleko więcéj zdziałają w monarchicznym interesie przeciw rewolucyi, aniżeli pojedyńczo i uważał ten ich związek za silniejszy, aniżeli dzisiejsze trójprzymierze.

W dalszym ciągu zaznaczył były kanclerz, że to zaufanie cara Aleksandra II do jego osoby trwało do czasu berlińskiego kongresu (więc nie do śmierci cara, jak powiedziano na początku?) i tak samo rosyjskiego ludu. Od owego czasu głównie datuje się nienawiść Niemiec i podszczuwanie rosyjskiéj prasy do wojny. *Wrogami pokoju* z Niemcami atoli są

w Rosyi *tylko Żydzi i Polacy.* Ci ostatni są zręczniejsi i wykształceńsi od Rosyan, są oni nadto mistrzami w udawaniu i spiskowaniu. Umieją milczeć przez 20 lat, aż wreszcie zrzucają maskę rosyjską i ukazują się jako Polacy. Rosyanie mają tylko talent do produkcyi nowelistycznych, romansów itd., ale nie mają zmysłu do polityki. Wiedzą oni bardzo dobrze, czego się mogą spodziewać ze strony Polaków, lecz mówią sobie: *„Nous le voyons bien arriver, mais nous les pendrons“.* Tymczasem to niepewne, *kto kogo powiesi.* Z niezrównaną zręcznością umieli Polacy zastósować się do wszystkich stanowiskich rosyjskiego państwa. Ich jedyną nadzieją jest wojna z Niemcami, w któréj Rosya wyjdzie gorzéj *i królestwo polskie ma znowu zmartwychwstać.* Bismarck zapewnia, że chociażby Niemcy najświetniejsze odnieśli zwycięztwo, ostatniby z pewnością przyczynili się do przywrócenia Polski. Zydzi są także za wojną, ponieważ w Rosyi źle im się powodzi i spodziewają się zwycięztwa Niemiec, które ma polepszyć ich położenie- Wojnę popiera nadto w Rosyi nihilizm, w tém przekonaniu, że na pobojowisku, smutnem dla Rosyi, urzeczywistni swoje zamiary. Francuzi mają także w tém interes, aby Rosyą popchnąć w objęcia wojny a i Anglicy powitaliby ją z radością, chcąc pozbyć się na zawsze swych trosk indyjskich.

Nie trudno było Gorczakowowi zachwiać ufność w zamiłowanie pokoju Bismarcka także w Berlinie a pan Gontaut Biron, francuzki ambasador w Berlinie, był gotów do dopomagania Bismarckowi i Gorczakowowi w odgrywaniu roli, któréj sobie ten ostatni życzył. Gontaut-Biron znajdował się — wedle opowiadania księcia Bismarcka — w przyjaznych stósunkach z sferami, nieprzechylnemi Bismarckowi, z cesarzową Augustą i centrum. Gontaut-Biron pojechał w tajemnicy do Petersburga, aby Gorczakowowi dać sposobność do pokojowéj *mise en scenè,* która atoli wypadła słabo. Bismarck uskarżał się carowi na nieuczciwość Gorczakowa, który wiedział dobrze, iż książę wcale nie myśli o wojnie a występował tak, jakby Europa jemu samemu tylko zawdzięczała utrzymanie pokoju. Car miał odpowiedzieć na to: *„Mais vous savez bien, qu'il est fou de vanité.“* Gorczakow rozesłał po tem spotkaniu okólnik do wszystkich dyplomatycznych przedstawicieli Rosyi, w którym donosił, że „pokój jest zapewniony, że pozwolono *przekonać się* (ks. Bism.) o konieczności utrzymania go.“

Wyłuszczywszy swój stosunek do Rosyi — nie bez sprzeczności, co się zdarza tym, którzy często rozmijają się z prawdą — ks. Bismarck przeszedł do krytykowania nowéj ustawy wojskowéj, zaprzeczając potrzeby jéj przedłożenia.

Nie liczba wojska — zdaniem Bismarcka — rozstrzyga o odniesieniu zwycięztwa, lecz jego dowództwo. Bismarck przypomniał, że hr. Caprivi sam się przekonywająco wyrażał niedawno przeciwko *„la rage des nombres.“* Dla czego więc liczba a raczéj nadmiar stanowić ma rękojmią przyszłego zwycięztwa? Książę przeczył następnie istnieniu niebezpieczeństwa wojny, podanemu jako przyczyna w motywach projektu. Francya, wedle jego zapatrywania, jest znacznie bardziéj pokojowo usposobiona, aniżeli w 1888 r. i książę zapewnia, iż dowodem na to, że dzierżyciele władzy francuzkiéj nie myślą o wojnie, jest okoliczność, iż prosili i otrzymali błogosławieństwo papiezkie dla swéj republiki. Co do Rosyi powtórzył ks. Bismarck mniéj więcéj to samo, co powiedział wyżéj o Polakach i żydach, jako jedynych wrogach pokoju. Rosya, pominąwszy głód i cholerę, nie może rozpoczynać wojny przed upływem trzech lat, ponieważ nie prędzéj ukończy uzbrojenie w nową broń i proch.

Książe zwrócił się następnie przeciw nakładaniu nowych ciężarów na lud, zaznaczając, iż pojedyncze państwa nie są zdolne ponieść kosztów a samo usiłowanie złożenia na ich barki nowych ciężarów wywołałoby w całem państwie niemieckiem rozgoryczenie, któreby sprawie narodowéj mogło stać się nader niebezpiecznem.

Na zapytanie, czy książe nie zabierze w téj tak ważnéj sprawie głosu w parlamencie, odpowiedział, że nie lęka się wprawdzie błota, któremby go obrzucano z różnych stron, lecz wstrętnem mu jest stawianie opozycyi królowi i ministerstwu, gdy występuje jako oficer w pełnym uniformie. W parlamencie ukaże się zatem tylko w razie ostatecznéj potrzeby.

Co do przyczyn ustąpienia posła pruskiego przy Watykanie, to są mu one nieznane i ks. Bismarck ubolewa nad usunięciem tak dzielnego dyplomaty.

O Lotarze Bucherze mówił Bismarck, że stracił w nim wiele, że był on jego wiernym przyjacielem, a niekiedy cenzorem. Z żałością mówił książe o tem, że jego przyjaciele prawdziwi umierają jeden po drugim a ci, co się nimi być mienili, odwracają się od niego.

Bismarck ganił niemiecko-angielski traktat, dotyczący Wschodniéj Afryki i Helgolandu i zapewniał, że nie byłby go nigdy zawarł. Zanzybar był do połowy niemieckim, kiedy go oddano Anglikom. Helgoland zaś jest dla Niemiec raczéj ciężarem i osłabieniem Niemiec w razie wojny z Francyą. Administracyą Wissmanna w Wschodniéj Afryce uważa Bismarck za lepszą od administracyi Sodena, który nie znał dobrze tamtejszych stosunków i nie dorósł swemu zadaniu. Kiedy Wissmann udawał się do Afryki, prosił Bismarcka o instrukcye a on mu tylko kazał zwyciężać, czego tenże też świetnie dokonał.

O wyścigu dystansowym mówił książe bardzo pogardliwie i ubolewał nad dręczeniem zwierząt. Rozmowę swoją urozmaicał gadatliwy staruszek anegdotkami, i tak opowiadał, że Tyras, znany pies jego, odprowadzał go zawsze do parlamentu. Gdy przybyli przed gmach, wtenczas Bismarck wołał „parlament!“ a pies natychmiast stulał uszy, spuszczał ogon i odchodził.

Belgia.

(Zobacz „Kur. Pozn.“ nr. 249.)

Gdy celem zreformowania prawa wyborczego postanowiono za zgodą korony przedsięwziąć rewizyą konstytucyi, rozpisano w czerwcu b. r. wybory do tak zwanéj konstytuanty wśród zwykłych rozruchów wzniecanych przez liberałów i radykałów. Prawica pozyskała znowu większość w Izbie i senacie, atoli nie posiada już większości dwóch trzecich, potrzebnéj do przeprowadzenia zmiany prawa wyborczego. Ubytek krzeseł spowodowała zaś z jednéj strony niezgodność przywódzców w téj ważnéj sprawie, z drugiéj strony tak nazwani „niezależni“ w Brukseli, kroczący pomiędzy obydwoma wielkiemi stronnictwami, przechylili się tym razem ku lewicy. Jak i który nowy system wyborczy przyjdzie do skutku — trudno osądzić na razie. Rząd oświadcza się za systemem okupacyjnym, który wedle wzoru angielskiego wymaga, aby wyborca posiadał własne mieszkanie. Pewna część prawicy, z dawniejszym prezesem ministrów Woestem na czele, występuje stanowczo przeciw ogólnemu prawu wyborczemu, ale jeszcze bardziéj stanowczo przeciw t. z. „systemowi uzdolnienia“, wedle którego prawo wyborcze ma także zależeć od wykształcenia, a który starych doktrynerów liberalnych ma wyratować z nędznego położenia. „Wolę raczéj przyjąć ogólne prawo wyborcze, niźli system uzdolnienia“ — powiedział pan Woeste.

Prawica nigdy nie zajmowała bezwzględnie opozycyjnego stanowiska wobec powolnego rozszerzania belgijskiego prawa wyborczego. W listopadzie 1870 roku gdy przyszła do władzy, opracowała natychmiast projekt nowego prawa wyborczego, obniżający najpierw census wyborów gminnych i prowincyonalnych do 10 i 20 franków. Prawo wyborcze do Izby posiało jeszcze $7\frac{1}{2}$ procent wszystkich pełnoletnich, mimo to, miarodajni wówczas „doktrynerzy“ stronnictwa liberalnego odkryli w tym projekcie zamiar „zmiażdżenia burżoazyi.“

„Doktrynerska opozycya — pisał korespondent monachijskiéj „Allgem. Ztg.“ — staje się coraz bardziéj zgryźliwą, małoduszną i osobistą, im z większą pewnością katolicki gabinet utrzymuje po swej stronie prawicę i niezależne stronnictwo środkowe. Od roku 1864 lekceważył doktrynerski rząd Frère-Orbana napomnienia wolnomyślnych stowarzyszeń i prasy, zwłaszcza, gdy zniżył census wyborczy, ale prawo wyborcze czynił zależném od szkólnego elementarnego wykształcenia. Katolicki gabinet ustanawia teraz prawo wyborcze, które nie zawiera tych ograniczających warunków. Projekt jest jeszcze dalekim od ogólnego prawa wyborczego, mimo to, doktrynerzy podsuwają mu zamiar zmiażdżenia burżoazyi.“

W owym r. 1864 wygłosił Frère-Orban zdanie, „że ogólne prawo wyborcze w wolnym kraju jest despotyzmem“. Wszyscy „burżoazyjni liberałowie“ żądają, aby tylko ten posiadał prawo wyborcze, kto umie czytać i pisać, „gdyż tylko taki system zdoła uratować byt stronnictwa liberalnego“.[1]) Także król jest za wyłączeniem analfabetów. Powód bardzo jest jasny, atoli system wyborczy, wyłączający analfabetów, znajduje głównych przeciwników wśród robotników, których dziewięć dziesiąta część nie ma umieć ani czytać, ani pisać. Konstytucya, wierna swoim zasadom, że „wszyscy Belgijczycy są równi w obliczu prawa“, nie czyni téj różnicy pomiędzy umiejącymi a nieumiejącymi czytać, przeciwnie, przepisy wyborcze zawierają jak najdokładniejsze zarządzenia, aby analfabetom ułatwić funkcyą wyborczą. Zresztą właśnie ów likeralizm, nietylko że niczego nie uczynił dla ubogich, którzy od najpierwszéj młodości muszą pracować w fabrykach, ale nawet przeszkadzał wszystkiemu, coby im dać mogło możliwość nabycia zwyczajnego szkólnego wykształcenie. W ogólności liberałowie upośledzali ubogich pod każdym względem. Bogaty mógł kupić sobie zastępcę, w razie gdy go wzięto do wojska, a ubogi musiał służyć ośm lat. „W Belgii — mówił Frère-Orban na posiedzeniu Izby deputowanych — jest wszystko uporządkowane jak najlepiéj: posiadający rządzę, nieposiadający bronią ojczyzny!“

W istocie te dwie rzeczy, ogólne wybory i pobór wojskowy, łączą się ściśle ze sobą. Król Leopold równocześnie z ogólnym, analfabetów tylko wyłączającym systemem wyborczym, żąda silniéj jeszcze ogólnego obowiązku służby wojskowéj. Do tego przyłącza się także inna okoliczność. Żaden kraj nie jest tak socyalistycznie podminowanym, nigdzie ruch ten nie okazał takiéj skłonności do otwartych gwałtów, jak w Belgii. Liczne rozruchy i walki uliczne dowiodły, że podburzanie tłumu ze strony liberałów i masonów przeciwko „klerykałom“ nie poszło na marne. Cóż więc dzieje się z armią?

Przed czterema laty odbywał się kongres robotniczy w Hennegau. Pierwszą jego uchwałą było naturalnie ogólne bezrobocie, które już kilka razy uchwalano, lecz nigdy nie wykonano. Fatalniejszą była już druga uchwała, ustanawiająca fundusz dla socyalistyczno-anarchistycznéj propagandy wśród żołnierzy. Jeśli zważymy, że belgijska armia składa się w większej części z biednych synów chłopskich i robotników, to każdy przyzna, że taki skład jest bardzo dobrym materyałem dla nauk socyalistycznych. Najfatalniejszą była trzecia uchwała, wzywająca, aby przy najbliższym ruchu robotniczym używano dynamitu i materyałów wybuchowych. Nie jest to zaś czczą groźbą, mającą na celu wzbudzenie strachu pomiędzy przeciwnikami. Kongres posunął się w swym cynizmie tak daleko, że osobnéj komisyi powierzył zadanie postarania się o dynamit i machiny wybuchowe. Gdy dwa lata poprzednio wydarzyły się w Amsterdamie krwawe wypadki, wtedy pojawiła się myśl, że niedostateczne urządzenia wojskowe główną ponoszą winę, w przeciwnym bowiem razie socyaliści obawialiby się wzniecać bunty, tak jak w Niemczech. Jak ma tedy Belgia teraz, że tak powiemy, w ostatniéj chwili, podnieść swoją armią pod względem moralnym?

Jeśli owi biedni robotnicy, zarażeni teoryami przewrotu, pomnożą belgijską armią w skutek ogólnego obowiązku służby wojskowéj, to niebezpieczeństwo będzie jeszcze groźniejszem. Kwestya ta nietylko w Belgii jest palącą, nigdzie atoli nie jest więcéj palącą, jak tutaj, w dawniejszem wzorowem państwie „burżoazyjnego liberalizmu.“

* * *

Jak już wiadomo czytelnikom z doniesień telegraficznych, rewizyjna komisya Izby odrzuciła w ubiegłą środę ogólne prawo wyborcze 16 głosami przeciw 4. W czwartek przyjęła zaś system wyborczy, tak zw. „okupacyjny“, który wymaga, aby wyborca posiadał własne pomieszkanie, a raczéj własne gospodarstwo. Rząd zawsze był zwolennikiem tego systemu.

[1]) „Neue Freie Presse“ z dnia 16 czerwca 1887 r.

Dobrowolne składki.

Stawiać pomniki zasłużonym mężom, zakładać dobroczynne towarzystwa, rozpowszechniać książki treści historycznéj oraz obrazy, przedstawiające znakomitych ludzi lub pamiętne w dziejach miejscowości, w celu obudzenia miłości ojczyzny i przywiązania do tronu, chwalebna to rzecz bez wątpienia. Nie mamy też nic przeciwko temu, aby na takie cele zbierano składki, ale zależeć one powinny od dobréj woli i chęci każdego obywatela. Niech sobie więc daje, kto chce i ile chce, ale przymusu na nikim wywierać nie wolno, bo nikt nie ma prawa rozporządzać cudzą kieszenią. Tymczasem dowiadujemy się, że wyższe władze nieraz w taki sposób polecają urzędnikom rozmaite instytucye, obrazy lub pisma, że im nic innego nie pozostaje, jak sięgać co moment do kalety, by nie ściągnąć na siebie niechęci przełożonych, a może i gorszych jeszcze skutków. Zmusza ich się więc moralnie do wydatków, bez których obyć by się mogło. I to się nazywa dobrowolnemi składkami!

Tak płacić naprzykład trzeba na tak zwane „Kaiser Wilhelm Stiftung“, którego celem ma być wspieranie córek zmarłych urzędników, chociaż to rządu obowiązkiem troszczyć się o byt niedorosłych sierót po ludziach, którzy w jego służbie strawili życie. Słusznem przynajmniéj byłoby, gdyby każdemu płacącemu te składki przedkładano sprawozdanie z użytku, jaki z zebranych tym sposobem pieniędzy zrobiono. Kupować też trzeba rozmaite broszury i obrazy, bo w przeciwnym razie, przy panującym od czasu wojny francuzkiéj szowinizmie, spotyka człowieka zarzut, że jest wrogo dla państwa niemieckiego usposobionym. W najnowszym zaś czasie ściągają nibyto dobrowolne składki na olbrzymi pomnik cesarza Wilhelma I w Kyffhäuser, którego wystawienie tyle kosztowało, że dotąd pomimo już raz zbieranych składek, połowy kosztów nie pokryto. Nie pojmujemy doprawdy, jak komitet, zajmujący się tą sprawą, mógł tak kolosalny pomnik wystawiać, nie mając zasobów po temu. Niechże więc inicyatorowie tego przedsięwzięcia z własnéj kieszeni niedobór pokryją lub udają się o wsparcie do bogatych ludzi, a nie do urzędników, którzy na daleko naglejsze potrzeby, niż na tak kosztowne pomniki, owoc pracy swéj obracać są zniewoleni.

Już to urzędnicy pod tym względem w bardzo niekorzystnem są położeniu, bo płacić muszą, czy chcą, czy nie chcą, czy mogą, czy nie mogą, niezawisły natomiast człowiek może sobie postępować wedle własnego upodobania, nie potrzebując się obawiać niełaski sfer rządowych. Słyszeliśmy rodowitych Niemców, którzy na te bezustanne składki i wydatki srodze narzekali, zowiąc je nadzwyczajnemi podatkami i wyzyskiwaniem zawisłego stanowiska urzędników. Że w Rosyi zmuszają obywateli do dawania na podobne rzeczy pieniędzy, nic dziwnego, bo Rosya kraj na wpół barbarzyński, ale w ucywilizowanem państwie w takich sprawach nacisku wywierać się nie godzi.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 5 listopada.

(Nowa sesya rady państwa. — Wybór arcybiskupa ołomunieckiego.)

(═) Dzisiejsze pierwsze posiedzenie Izby po wakacyach przyniosło nam dużo ciekawych rzeczy. Hr. *Hohenwart* wniósł interpelacyą w sprawie znanego rozporządzenia rady szkólnéj okręgowéj, który stanowi ohydny zamach na wiarę katolicką i do żywego oburzył ludność chrześciańską. Hr. Hohenwart zapytuje ministra, czy tę kwestyą aktami wyjaśni i bronić będzie uczuć religijnych?

Styryjski poseł kanonik *Karlon* wnosi interpelacyą, dla czego rząd dotąd nie uwzględnił wniosków episkopatu, dotyczących przywrócenia szkoły wyznaniowéj?

W ten sposób konserwatywno-katolickie dążności zaznaczyły się dobitnie na samym wstępie nowéj sesyi.

W sprawie *libereckiéj* niemiecka lewica wystósowała interpelacyą, frakcya niemiecko-narodowa stawiła wniosek naglący, aby rząd cofnął rozporządzenie namiestnika Czech. Hr. Taaffe zapewnił, że rozporządzenie to nie jest wymierzone ani przeciwko autonomii, ani przeciwko niemieckiemu charakterowi Liberca. Czytelnicy przypomną sobie, że swego czasu zaznaczyłem, iż sprawa liberecka nie pozostaje *w żadnym związku z sporami niemiecko-czeskiemi.* Dzisiejsze oświadczenie hr. Taaffego najzupełniéj potwierdza moje zdanie.

W następnéj rozprawie za wnioskiem frakcyi niemiecko-narodowéj przemawiali Baeuther, Steinwender i Prade, daléj socyalista Pernersdorfer, antysemita Lueger, przeciwko niemu p. Plener i hr. Taaffe, który zwłaszcza bronił namiestnika Czech przeciwko istotnie brutalnym impertinencyom Pernersdorfera. Oczywiście, gdzie można popełnić radykalne głupstwo, nie omieszkają urządzić tego młodoczescy „mężowie stanu“. To też Engel i Vaszaty przemawiali za wnioskiem frakcyi niemiecko-narodowéj. Ostatecznie wniosek ten upadł 58 głosami przeciwko 144. Większość składa się z koła polskiego, niemieckiéj lewicy i klubu konserwatywnego, mniejszość z narodowców niemieckich, młodoczechów i antisemitów. Widocznie młodoczechom chodziło o to, aby na samym wstępie wykazać solidarność stronnictw umiarkowanych i silną pozycyą Taaffego!

Przed temi rozprawami minister *Steinbach* przedłożył budżet na rok 1893. Oto główne cyfry:

wydatki	608,684,794 fl.
dochody	609,572,085 fl.
przewyżka	887,291 fl.

W porównaniu do tegorocznego budżetu wydatki zwiększyły się o 24,737,241 fl., i to w pozycyi spraw spólnych o 2,922,429, w ministeryum skarbu o 3,186,680, w ministeryum handlu o 11,661,408, przy pozycyi długu państwowego o 3,620,094 itd. Że jednak w odpowiednim stósunku wzrosły dochody, minister mógł wykazać drobną przewyżkę.

Znaczną część swéj mowy Steinbach poświęcił sprawie regulacyi waluty, zapewniając, że poczynił wszelkie przygotowania celem przeprowadzenia pożyczki na zakupienie złota. Z zadowolnieniem podniósł, że bank austryacko-węgierski w ostatnich czasach nabył za 39 milionów fl. złota i wyraził przekonanie, że pomyślne między narodowe stósunki ułatwią regulacyą waluty.

Na pierwszém posiedzeniu dzisiejszém sędziwy marszałek *Smolka,* kierował obradami ze zwykłą powagą. W czasie wakacyi parlamentarnych marszałek znowu — odmłodniał. Z nowych posłów wstąpili do Izby Kronawetter w miejsce Herbsta, Tuczek w miejsce Prażaka, który znikł z zajmowanego od 12 lat fotelu ministra.

* * *

Dnia 8 b. m. odbędzie się wybór Arcybiskupa ołomunieckiego. Jako kandydatów wymieniają tamtejszych kanoników Biskupa-Sufragana ks. hrabiego Belzupta, liczącego lat 75, archidyakona dr. Kaszela (urodzonego roku 1823), księdza Hollego (urodzonego 1836) i ks. hrabiego *Adama Potulickiego,* (urodzonego 1849). Pono pierwszy jest kandydatem rządowym.

Jako komisarz rządowy przy wyborze funkcyonować będzie minister oświecenia, baron *Gautsch* von Frankenthum. Według dawnego zwyczaju, komisarz rządowy po dokonanym wyborze otrzymuje od kapituły w darze 1000 dukatów. Tym razem minister baron Gautsch (mówiąc w nawiasie, człowiek bardzo bogaty) uzyskał od cesarza pozwolenie na przyjęcie owego daru. I to peno dla tego, ponieważ pewien bankier ołomuniecki w oknie swego kantoru wystawił 10 świeżych dukatów z napisem: „Dar przeznaczony dla ministra.“

Rzeczywiście bardzo to niesmaczna reklama bankierska, o którą zresztą nie można obwiniać kapituły.

Niemcy.

* ***Berlin,*** 6 listopada. Strachy na Lachy. O przyszłéj wojnie rozpisuje się „Milit. Wochenbl.“ w dwóch artykułach, z wyraźnym zamiarem napędzenia strachu. Autor artykułów przedstawia potęgę wojsk nieprzyjacielskich i tendencyjnie maluje widoki przyszłéj wojny w nader posępnych barwach. Wojska francuzkie i rosyjskie uznaje za równe co do wartości z niemieckiemi i porównuje liczby wojska liniowego: w Niemczech 538 batalionów a w Rosyi $963\frac{1}{2}$ bataliona. Widocznym celem tych artykułów jest przygotowanie gruntu podatnego dla nowéj ustawy wojskowéj, lecz poznano się na tem i pisma niemieckie ostro krytykują owe artykuły i ich autora.

— *O profekcie* wojskowym nie rozprawiano na ostatniem posiedzeniu Rady związkowéj, jak donoszą berlińskie „Pol. Nachr. a projekt ma zostać ogłoszony dopiero po zebraniu się parlamentu.

— *W niedzielę* odbyło się w Strassburgu bardzo liczne zebranie katolickiego związku ludowego, na którem reprezentowaną była cała okolica katolicka.

— *Pan Schlözer* zamyśla całą zimę pozostać w Rzymie i zatrzymał dotychczasowe pomieszkanie w Palazzo Capranica. Następca jego Bülow zamieszkał Villino Santaflora.

— *„Vorwärts“* zamieszcza szereg wniosków na zbliżający się zjazd socyalistów i zarazem referat zarządu stronnictwa o dochodach i wydatkach. Dochodów wykazuje referat *231,895 marek,* z tych 160,887 ogólnych, 39,497 przewyżki z redakcyi „Vorwärts“, 10,496 m. konto pożyczki, 8,286 m. procentów. Wydatki wynosiły *198,662 m.* z tych: 12,752 m. wsparcia, 8,786 m. kosztów procesowych i więziennych, *94,485 m. na ogólną agitacyą,* 9,980 na *agitacyą wyborczą,* 13,454 kosztów parlamentarnych (dyety), 14,425 wydatków administracyjnych, *65,931 m.* wydatków na wspieranie prasy i 30,000 pożyczki. Oprócz tego doliczyć trzeba wydatek 27,000 m. na założenie kapitału. Stan kasy wynosił nadto w dniu 30 września 1892 roku 7553 m. Zarząd centralny rozporządza obecnie funduszem blizko 300,000 m., który *już teraz jest zebrany na przyszłe wybory do parlamentu.* Księgarnia stronnictwa, połączona z „Vorwärts“ miała w tym roku obrotu 120,000 w porównaniu do 66,000 m. w roku zeszłym. Na cele agitacyjne przeznaczono 40,000 egzemplarzy najrozmaitszych broszur do bezpłatnego rozdania.

Rosya.

* W sprawie emigrantów galicyjskich, utrzymywanych kosztem Ławry Poczajowskiéj, nie zapadła dotąd — jak piszą „Moskow. Wiedom.“ — żadna decyzya. Na osiedlenie ich na domenach państwowych rząd w zasadzie się godzi. Ale cała trudność polega na tém, aby znaleść odpowiednie dla nich miejsce. „Przeznaczać dla nich grunta w kraju południowo-zachodnim — sądzą „Mosk. Wiedomosti“ — byłoby wielkim błędem. Najpierw w kraju południowo-zachodnim gruntów skarbowych niewiele, a jeżeli i są, to tylko w gubernii wołyńskiéj, na tak zw. Polesiu wołyńskiém. Ziemia tam błotnista, lesista i ogółem lichéj wartości. Przeznaczać ją dla emigrantów zrujnowanych ekonomicznie, byłoby nonsensem, tém bardziéj, że w kraju południowo-zachodnim istnieje już do pewnego stopnia przeludnienie i daje się odczuwać brak ziemi, wskutek czego wypadnie gruntami skarbowemi w najbliższéj przyszłości nadzielić miejscowych mieszkańców.“ — Z tego, co piszą „Moskowskie Wied.,“ otrzymujące najczęściéj informacye z biur ministeryalnych, łatwo się domyślić, że emigrantów galicyjskich wyśle rząd zapewne w gubernie nadwołżańskie, wyludnione wskutek głodu i cholery w ostatnich dwóch latach, lub na Kaukaz, gdzie już protojeréj Naumowicz próbował tworzyć ruskie osady.

Cholera.

Komisarz rządowy na obwód nadwiślański ogłasza, że w Nogacie nie napotkano dotychczas na zarazki choleryczne. Mimo to ostrzega przed używaniem niegotowanéj wody z Wisły i Nogatu, bo choć tam nie znaleziono bacylów cholerycznych, jednakowoż okoliczność ta nie dowodzi, że woda faktycznie nie jest zarażoną.

Z Gołdapia donoszą, że tamże zachorował wśród objawów cholerycznych rekrut, pochodzący z Hamburga, a przybyły do Gołdapia dla odsłużenia wojskowości w 59 pułku piechoty. Chorego wraz z kilku jego towarzyszami oddano do baraki cholerycznéj.

„Gazeta Toruńska“ pisze, że z Modlina w Polsce nadchodzą niepokojące wiadomości. Cholera grasuje tam między wojskiem rosyjskiem, przyprawiając o śmierć dziennie po 25 żołnierzy. Dotąd to tajono, teraz już dłużéj nie można, więc przyznano.

Do 31 października włącznie stwierdzono w dwudziestu gminach Galicyi, należących do sześciu politycznych powiatów, 142 wypadków cholery, a mianowicie:

W mieście Krakowie (74,593 mieszkańców) 42 wypadków. W powiecie bocheńskim: w gminie Niepołomice (4207 m.) 9. W powiecie gorlickim: w gminie Wołowiec (694 m.) 4. W powiecie krakowskim: w gminie Dąbie (737 m.) 2; Grzegórzki (2100 m.) 1; Kościelniki (1008 m.) 2; Russosice (910 m.) 1; Ujazd (153 m.) 1; Zwierzyniec (2779 m.) 3; razem 10. W powiecie mieleckim: w gminie Zachwiejów (160 m.) 1 wypadek. W powiec e wielickim: w gminie Dębniki (902 m.) 6; Dobczyce (3391 m.) 4; Ludwinów (637 m.) 2; Luzina (526 m.) 1; Piaski wielkie (1324 m.) 29; Płaszow (1139 m.) 5; Podgórze (13,144 m) 18; Prokocim (683 m.) 3; Rząka (381 m.) 1; Tyniec (1122 m.) 7; razem 76 wypadków.

Cholera w Warszawie. Ogółem chorych na cholerę znajduje się w szpitalach osób 28.

O przebiegu epidemii w Królestwie Polskiem „Warsz. Dniewn.“ ogłasza następujące szczegóły: W dniu 30 i 31 z. m. w Lublinie pozostało chorych osób 22; w powiatach gubernii lubelskiéj zachorowało osób 75, wyzdrowiało 91, zmarło 37, pozostaje chorych 111. W Siedlcach zachorowało osób 2, wyzdrowiały 4, zmarła 1, pozostaje chorych 8; w powiatach gubernii siedleckiéj zachorowało osób 34, wyzdrowiało 38, zmarło 23, pozostaje chorych 59; w gubernii radomskiéj od dnia 27 do 30 października włącznie w powiecie opatowskim zachorowało osób 23, wyzdrowiało 25, zmarło 10, pozostaje chorych 4, w powiecie końskim zachorowało osób 10, wyzdrowiały 2; zmarły 4, pozostaje chorych 4, w powiecie miechowskim gubernii kieleckiéj zachorowało osób 3, wyzdrowiały 3, zmarły 3, pozostaje chorych 11.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, poniedziałek 7 listopadaa.

Uczmy dzieci nasze czytać i pisać po polsku!

---

* **Doniesienia urzędowe.** Radzca sądu ziemiańskiego Maeder w Wieleniu przeniesiony został do sądu okręgowego w Bydgoszczy.

---

* *Najprzewielebniejszy* ksiądz Arcypasterz wyjechał dzisiaj o godzinie 10½ przed południem do Gniezna, aby tam razem z prześwietną kapitułą metropolitalną odbyć ostateczną naradę co do restauracyi katedry i porozumieć się z artystami, którym ta restauracya ma być powierzona. Najprzewielebniejszy ksiądz Arcypasterz powróci dziś wieczorem do Poznania.

† **Ks. Szczepan May,** urodzony w r. 1837, na kapłana wyświęcony w r. 1866, proboszcz goniembicki od r. 1887, zmarł po długich cierpieniach dnia 5 b. m.

R. i. p.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Jutro we wtorek komedya Okt. Feuilleta „Dwa światy“.

Ceny zniżone.

W czwartek na benefis pani Eleonory Królikowskiéj komedya W. Sardou „Ferreol“.

Biletów abonamentowych nabywać można w składzie materyałów piśmiennych i galanteryjnych „Globus“ przy Wilhelmowskim placu nr. 2.

* **Posiedzenie** zwyczajne wydziału przyrodniczego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się w środę dnia 9 listopada o godzinie 6 wieczorem w gmachu Towarzystwa. Na porządku obrad: 1) Przedstawienie całego zbioru motyli, nadesłanego przez panów H. i T. Mańkowskich. 2) Spis mięczaków krajowych ziemnych i wodnych W. Ks. Poznańskiego, w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Nauk się znajdujących. 3) Odczytanie listów p. M. Maryańskiego p. t. „Baja California“. 4) Komunikaty. 5) Sprawy wydziału i wnioski członków.

Dr. Józef Ulatowski,
sekretarz wydziału.

* **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy zmarłych członków Koła Towarzyskiego Rękodzielników w Poznaniu odprawi się w kościele Bożego Ciała w przyszłą środę dnia 9 listopada b. r. o godzinie 8 rano, na które szanownych członków i ich rodziny uprzejmie zaprasza

Zarząd Koła Towarzyskiego Rękodzielników w Poznaniu.
Józef Maciejewski, prezes. *Apolinary Gierszewski,* sekretarz.

* **Dowiadujemy się,** że dnia 11 i 12 b. m. odbędą się wieczorki na cele dobroczynne na sali Hotelu Francuskiego, na które pani Sembrich Kochańska przybyć obiecała.

* **Na podstawie** prawa o ochronie i przytłumianiu chorób bydlęcych odbędzie się dnia 14 b. m. spis bydła i koni, a następnie ściąganie podatków na opłatę kosztów administracyi i na wynagrodzenie. Spis ten wyłożony będzie od 20 b. m. do 3 grudnia w biurze V magistratu przy ulicy Koziéj nr. 8, gdzie w danym razie sprostować można błędy. Późniejsze sprostowania i reklamacye nie będą uwzględnione.

* **Złote wesele.** W rodzinie państwa Antoszewskich odbyła się wczoraj rzadka uroczystość. Teściowstwo pana Antoszewskiego, p. Marcin Fink z małżonką Franciszką obchodzili złote wesele. Ksiądz proboszcz dr. Lewicki, pobłogosławił w kościele św. Marcina sędziwych Jubilatów i życząc im dalszéj ziemskiéj pielgrzymki wśród życia zawodów, wręczył im pozłacane laski z krzyżem. Po tym kościelnym akcie, zebrali się u państwa Antoszewskich krewni i przyjaciele Jubilatów, składając im serdeczne życzenia.

* **W „Pos. Ztg.“** w rubryce „Sprechsaal“ gorszy się ktoś, podpisany: —cz, z powodu dwóch godzin wolnych, przyznanych w szkołach symultannych nauczycielom i dzieciom katolickim w dzień zaduszny. Cały wywód tego jegomości ostatecznie kończy się tem, że zwolnienie to jest niepotrzebne, bo katoliccy nauczyciele i dzieci mogli swe obowiązki religijne wypełnić — w dniu poprzedzającym, w święto W. Swiętych. Mamy tu znowu dowód, że ludzie nie rozumiejący ducha religii katolickiéj rozprawiają o niéj i to z całem przeświadczeniem. Więc, zdaniem pana —cz, to idzie tylko o owe dwie godziny wolnego, a nie o odwiedzanie kościoła, o pobyt na nabożeństwie żałobnem, o pomodlenie się za dusze umarłych. Kto tak sprawy katolickie rozumie, temu się dziwić nie można, że takie brednie pisze.

* **Wyszło** „Dwudzieste Sprawozdanie Związku polskich Spółek zarobkowych i gospodarczych w W. Księstwie Poznańskiem i w Prusach Zachodnich za rok 1891“ zawierające 5 arkuszy druku in 4°, obok tyluż arkuszy sprawozdania z sejmiku związku Spółek odbytego w Środzie w dniach 20 i 21 października 1891. Sprawozdanie podaje wiadomości o 86 spółkach, o banku Związku Spółek zarobkowych, wreszcie rachunek Spółek.

* **Szanownéj Publiczności** zwracamy uwagę na drugostronny anons dotyczący koncertu tutejszego związku śpiewackiego nauczycieli pod umiejętnem kierownictwem profesora p. C. K. Henniga. Ostatnie dwa koncerta tegoż stowarzyszenia nadzwyczaj zadowoliły licznie zebraną publiczność, to też spodziewamy się, że i tym razem wszystkie miejsca na sali zajęte będą tem więcéj, że jak z zapowiedzianego programu wynika, wykona cztero i ośmiogłosowy chór męzki same tylko artystyczne rzeczy, które przeplatać będzie piękna gra na wiolenczeli Miss Lucy Herbert Campbell z Londynu.

* **Donosiliśmy** niedawno, że niemieckie stowarzyszenie rólnicze na powiat poznański wystósowało wprost do Cesarza prośbę, żeby sankcyi w danym razie nie udzielił proponowanemu obniżeniu ceł przy dowozie zboża z Królestwa Polskiego i Rosyi. „Pos. Ztg.“ donosi obecnie, że nie wszystkie stowarzyszenia rólnicze niemieckie są tego zdania, co poznańskie, gdyż w Rokietnicy oświadczyli się zebrani gospodarze, że z tegorocznych żniw są zadowoleni, a w stowarzyszeniu rólniczem powiatów inowrocławskiego i strzelińskiego oświadczono się wprost przeciwko owéj petycyi, gdyż żniwa tego roku wypadły znacznie lepiéj, nawet bardzo dobrze.

* **Radny miasta,** kupiec Lissner w firmie M. Glückmann Kaliski, umarł w sobotę. Był on także członkiem Izby handlowéj; do Rady miejskiéj należał od r. 1880.

* **Rewizyą** wag i miar ukończono w piątek w I rewirze policyjnym, przyczém skonstatowano jeszcze 9 przekroczeń i skonfiskowano 11 przedmiotów. Rewizyi dokonano w 28 miejscach.

* **W czwartek** skazała tutejsza Izba karna znanego ajenta Teyssandiera za sprzeniewierzenie w jednym, i za oszustwo w 7 przypadkach na 6 miesięcy więzienia, a spólnika jego Józefa Wilczyńskiego za pomoc w oszustwie w jednym i za oszustwo w 17 przypadkach na rok więzienia.

* **Piątek** był według Falba dzień krytyczny pierwszego rzędu, wyraźnie jeszcze jako taki oznaczony z powodu zaśmienia księżyca. Tymczasem znowu p. Falb okazał się fałszywym prorokiem. Tego roku jakoś nie ma szczęścia ze swemi proroctwami.

* **Ciągnienie** I klasy 188-méj loteryi pruskiéj rozpocznie się dnia 3 stycznia 1893. Losy odnowić należy w czasie od 7 do 25 b. m. godziny 6 wieczorem.

* **Jarmarki** zniesione z powodu obawy przed cholery w Buku, Miejskiej Górce, Krotoszynie, Poniecu, Rogoźnie i Wągrówcu odbędą się obecnie: w Buku, dnia 30 b. m., M. Górce 13 grudnia, w Krotoszynie 10 listopada, w Poniecu 20 grudnia, w Rogoźnie 22 grudnia i w Wągrówcu 23 i 24 listopada.

* **Inowrocław.** Trzydziestą rocznicę swego istnienia obchodzić będzie Stowarzyszenie Czeladzi Katolickiéj w Inowrocławiu w niedzielę dnia 13 listopada b. r. na sali Parku miejskiego. Program następujący: Rano o godzinie 8 nabożeństwo na intencyą Stowarzyszenia i jeneralna komunia. Wieczorem na sali o godzinie 7 koncert instrumentalny. Spiewy. Sprawozdanie z dotychczasowéj czynności Stowarzyszenia. Deklamacye. Odczyt „O znaczeniu i potrzebie Stowarzyszenia Czeladzi Katolickiéj.“ Koncert na słomie, na drewnianéj lirze. Obraz obyczajowy z życia czeladzi rzemieślników w trzech aktach „Braterstwo nierówne“ czyli „Jaki zasiew taki zbiór“. Ceny miejsc: I miejsce 1,50 m., II miejsce 75 fen., miejsce do stania 50 fen. O liczny udział w téj uroczystości prosi Zarząd.

* **Nakło.** Przy budowie kolei nakielsko-chojnickiéj musiano zaprzestać pracy przy tunelu pod Trzeciewnicą, gdyż robotnicy nie chcą daléj pod dotychczasowemi warunkami pracować. Podobno niezadowolenie powstało początkowo z powodu nieregularnego wypłacania zarobku. Spokój nie został zakłócony. Niezadowoleni robotnicy odjechali do domu.

* **Wyszły** wykonane przez król. kartograficzny wydział mapy okolic Obrzycka (nr. 1712), Dusznik (1926), Stęszewa (2063), Czempinia (2131), Kościana (2197), Włoszakowic (2266), Lubasza (1642), Ostroroga (1783), W. Gaju (1927), Konojadu (2130), Wilkowa Polskiego (2196), Choryni (2198) po cenie 1 marki.

* **Warmińska dyecezya.** W niedzielę 6 b. m. wyświęcił Najprzew. ks. Biskup siedmiu dyakonów na kapłanów. Są nimi: Kensbock, Fahl, Hinzmann, Weichsel, Tietz, Skowroński i Matern. Dyakon Thiehl nie mógł zostać wyświęcony, ponieważ dla młodego wieku jego spóźniono się z prośbą do Rzymu o dyspensę. Kensbock (Polak) otrzymał posadę kapelana w Sztumie, a Weichsel (mówiący dobrze po polsku) posadę wikarego w Olsztynie. Seminaryum duchowne w Brunsberdze liczy w zimowym semestrze, który się rozpoczął 19 października b. r. 41 alumnów. Z tych należy do fakultetu filozofii jedenastu, 26 do fakultetu teologii, a czteréj są klerykami. Polaków wogóle jest 6.

* **W okręgu** wyborczym Sztum-Kwidzyn przyszło do nieporozumienia między konserwatystami, wskutek czego i stronnictwo liberalne wystąpi niebawem z osobną kandydaturą.

* **Grudziądz.** Z dniem 1 grudnia r. b. rozpocznie tu swe czynności specyalna komisya dla spraw majętności rentowych. Komisya ta pod przewodnictwem komisarza specyalnego asesora rejencyjnego Kauscha, obejmie w zakres swych czynności powiaty grudziądzki, kwidzyński (z prawéj strony Wisły), suski, lubawski, brodnicki i wąbrzeski.

* **Wrocław.** W niedzielę dnia 13 listopada r. b. urządza Towarzystwo Polsko-Katolickie we Wrocławiu teatr amatorski na sali domu św. Wincentego przy Seminargasse nr. 15. Odegranem będzie: „Chłopi arystokraci“ i „Ulicznik Warszawski“. Otwarcie kasy o godzinie 6. Początek o godzinie 7¼ wieczorem. Ceny miejsc: I miejsce 2 marki, II miejsce 1,50 m., III miejsce 1 m., IV miejsce 75 fen., miejsce stojące 50 fen., galerya 30 fen. Dochód przeznaczony na chorągiew Towarzystwa. Po przedstawieniu zabawa z tańcami. O liczny udział szanownych rodaków uprasza Zarząd.

* **Lwów.** Do „Gazety Narodowéj“ donoszą rzekomo z dobrze poinformowanego źródła: Wielką część owych 3000 emigrantów galicyjskich, którzy w Poczajowie przyjęli prawosławie, rozlokował już rząd rosyjki. Znaczną część wysłano do Bessarabii, gdzie ziemia bardzo urodzajna i gdzie rząd posiada między Lipkami i Jedyńcami wielkie obszary, które dla braku rąk nie mogą być dostatecznie uprawione i dla tego wielką część pola zostawia się jako pastwisko. Mała część emigrantów zostanie prowizorycznie koło Poczajowa, tuż na granicy austryackiéj, gdzie w ostatnich dwóch latach wycięto około 600 morgów lasów, należących do monasteru poczajowskiego, a po części do rządu. Wielka część pójdzie na Kaukaz. Chłopi rosyjscy bardzo są niezadowoleni z tego, że muszą utrzymywać emigrantów galicyjskich za wynagrodzeniem 3 kopiejek od osoby dziennie. Natomiast w kilku miastach pogranicznych pozawiązywano już z inicyatywy *błagotworitelnawo obszczestwa* komitety dla opieki nad emigrantami, jeżeliby się na wiosnę emigracya powtórzyła. Faktem jest, że rząd rosyjski dotychczas zachowywał się wobec emigracyi dość neutralnie, ale obecnie pod wpływem opinii publicznéj, a mianowicie prawosławnéj hierarchii i kółek panslawistycznych, zaczyna ze swéj bierności wychodzić, jak to stwierdza pozwolenie na zakładanie pomocniczych komitetów dla emigracyi.

* **Warszawa,** 3 listopada. Wczorajsza „Gazeta Policyjna“ przyniosła nowy ukaz kuratora naukowego okręgu, który pod pozorem „nadzoru nad uczniami“ wprowadza nowy rodzaj dozoru policyjnego. Ukaz ten obejmujący 10 paragrafów, zawiera takie n. p. ustępy: 1) Koniecznem jest prawidłowe zorganizowanie ze strony szkoły pod kierunkiem dyrektora codziennego dozoru nad mieszkaniami uczniów, włożywszy obowiązek w tym względzie głównie na inspektora, gospodarzów klasowych, oraz ich pomocników. 2) Ściśle określić czas, który uczniowie winni znajdować się w domu, oznaczywszy godzinę n. p. od 6 lub 7, unikając ogólnych, niejasno określających wyrażeń: „z nastaniem zmroku“ i t. p. 3) Przyzwyczajać dyżurnych, zwiedzających mieszkania, aby notowali w dzienniku o każdem wydaleniu się z domu, oraz o czasie ogólnéj przechadzki, wyjścia do szkoły, kościoła i t. d., tudzież o czasie powrotu uczniów. 4) Przyzwyczajać uczniów, aby nie posiadali książek lub przedmiotów zakazanych przez przepisy, lub zbytecznych i niepotrzebnych. 5) Rozciągnąć dozór nad zajęciami uczniów w domu. 6) Zawsze i bezwarunkowo posyłać dozorców ze strony zwierzchności szkólnéj do miejsc publicznych, do których wstęp uczniom jest dozwolony, jak np. do teatrów, na koncerty, do kąpieli, na ślizgawki itp. — W tym tonie idą i dalsze paragrafy, a ich konkluzya streszcza się w następujących słowach: „W ogóle nie należy nigdy osłabiać dozoru nad ścisłem wykonywaniem przepisów, porozumiewając się przy tém z władzami administracyjno-policyjnemi, w celu pozyskania ich pomocy w granicach wydanych w tym względzie rozporządzeń. W stósunku do zakładów naukowych we Warszawie, mam zaszczyt uprzejmie prosić naczelników o zachowanie rozporządzenia co do podziału miasta na rewiry, a w celu ułatwienia dozoru w całém mieście, przy pomocy pełnego personału naukowo-wychowawczego rozciągnąć ścisły dozór nad swoimi uczniami, gdziekolwiek spotykanymi. Do miejsc zakazanych dla uczniów, do których wstęp im jest wzbroniony, należy zaliczyć jeszcze Dolinę Szwajcarską i teatr przy ulicy Królewskiéj. W ogóle wolno obecnie uczniom uczęszczać tylko do teatru „Wielkiego“ i do „Rozmaitości“ — a przedewszystkiém wolno im chodzić do cyrku. — Przepisy te, które w innem państwie nie byłyby może tak rażące, u nas są groźbą niesłychaną. Inspektor jest urzędowym szpiegiem, któremu władza otwiera dziś wstęp nietylko do pensyonatów i do domów, utrzymujących uczni, ale nawet do domu rodziców ucznia. Biedna! biedna nasza młodzież. Myślałby kto, że władze szkólne, bawiąc się w takie zarządzenia, pamiętają i o zdrowiu uczniów! Gdzież tam! Lokale szkół elementarnych są jak najgorsze pod względem hygieny i dopiero obecnie groźba cholery skłoniła władze szkólne do zajęcia się tą sprawą pod presyą uwag komisyi sanitarnéj.

* **Pan K. Sawicki** z Chicago (572 Noble Street) ogłasza w „Przeglądzie emigracyjnym“, iż dnia 4 października zawiązała się w Chicago Spółka akcyjna z kapitałem 10,000 dolarów, reprezentowania sztuki polskiéj na wystawie w Chicago i wyrobienia tamże stałego zbytu na dzieła artystów naszych.

* **Jubileusz** piwa pilzeńskiego odbył się dnia 5 października roku bieżącego, gdyż w miesiącu tym poczęto robić słynne owo piwo. Znaczenie jego dla Czech jest bardzo wielkie, każdy bowiem prawy syn korony świętego Wacława nie zdołałby wyżyć bez „pilzeńskiego“. Jednakże i inne narody rozkoszują się tym gatunkiem nektaru Gambrynusowego, nawet tyle wrodzy Czechom Niemcy. Browar miejski, jedyny, który wyrabia prawe „piwo pilzeńskie“ (tak zwany akcyjny robi o wiele gorsze), zbogacił miasto Pilzno. Udział w zyskach mają obywatele, właściciele domów, które z tego powodu są tutaj bardzo drogie. Poczuwają się też do obowiązków publicznych, wystawili teatr miejski — pomnik zasłużonemu burmistrzowi Kopeckiemu — urządzili piękny ogród publiczny, a nadto przyczyniają się szczodrze do każdego przedsięwzięcia, któreby miastu przyniosło pożytek i chwałę. Wyrób piwa wzrastał olbrzymiemi krokami. W roku 1842 wyrobiono 3657 hektolitrów, w latach 1863 i 1864 wyrób doszedł do 54,920 hektolitrów rocznie, a w roku 1891 aż do 443,560, co wynosi 1215 hektolitrów dziennie. Browar sam zajmuje przestrzeń 520,000 metrów kwadratowych. Jubileusz obchodzono przedewszystkiem uroczystem nabożeństwem, a nazajutrz mszą żałobną za założycieli browaru i zmarłych mieszczan. Zarząd odebrał mnóstwo telegramów i powinszowań.

* **Lokomotyw** jest w Europie 61,000, w innych częściach świata 43,000. W Anglii i Belgii jest na 100 kilometrów kolei żelaznych po 50 lokomotyw, w Niemczech 33, we Francyi 29, w Rosyi 25, w Austryi 20, we Włoszecc 18, w Indyach 14 i w Stan. Zjedn. 13. Anglia ma 15,550 lokomotyw, Niemcy 12,811, Francya 9747, Rosya 9691, Austrya 4610, Włochy 2286, Belgia 2332, Stany Zjedn. 29,398 i Indye 3234.

* **Kalendarz.** Jutro we wtorek 8 listopada 4 Koronatów.

Wiadomości literackie i artystyczne.

---

* **Muzyki Kościelnéj** wydawanéj przez ks. dr. Surzyńskiego, nakładem J. Leitgebra wyszedł nr. 10 i zawiera: Artykuły: Okólnik ks. Biskupa bazylejskiego (ciąg dalszy). — Stanisław Moniuszko (dokończenie). — Korespondencya z Konina. — Rozmaitości. — Nowe czasopismo muzyczno-kościelne w Wenecyi. — Korespondencya redakcyi. — Ogłoszenie kancyonału.

Dodatek muzyczny: Preludya na organy, ks. Surzyńskiego.

---

* **„Przeglądu Emigracyjnego“ nr. 9** wyszedł we Lwowie i zawiera: 1) Spółka Chicagowska dla sztuki polskiéj o 10 tysięcach dolarów, list K. Sawickiego. — 2) W sprawie wychodźtwa ludu, napisał K. — 3) Ostatnie wiadomości o Brazylii, nap. K., J. Siemiradzki, A. Jabłoński. — 4) III Zjazd prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu. — 5) Odezwa w sprawie konkursu na pomnik Kościuszki w Chicago. — 6) Polacy w Brazylii II. W miastach (ciąg dalszy), napisał Antoni Hempel. — 7) Bibliografia polska wychodźcza. — 8) Rozmaitości. — Ogłoszenia.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 6 listopada.

BAZAR. Biegański z synem z Potulic, bar. Chłapowski z Szółdr, Stablewski z Zalesia, Moszczeński z Niemczynka, dr. Lipski z Lewkowa, Hulewicz z Paruszewa, Biegański z Łukowa, Koczorowski z Izabeli, Żychliński z Gorazdowa, Karśnicki z Mchów, Thiel z Wrześni.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Pluciński z Leszna, Greenwood z Łodzi, M. Lipschitz z żoną z Berlina, O. Lipschitz z żoną z Berlina, pani Jacoby z Bydgoszczy, pani Rubach z Kościelca, Spieler z Isny, Radoński z Królestwa Polskiego, Grünebaum z Frankfurtu, Schlitte z Zbąszynia, Moskiewicz z Paryża, Swinarski z Wągrówca, Packermann z Wągrówca.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) **Poznań,** 7 listopada. — (Sprawozanie giełdowe). Stan powietrza: pochm.

Okowita: słabo.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano —,— w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-ta 49,40 m., 70-ta 29,90 m., listopad 50-ta 49,40 70-ta 29,90, m., maj 50-ta —,— m., 70-ta —,— m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 49,40 m., 70-ta 29,90 m., kwiecień 50-ta —,— m. 70-ta—,— mrk.

Ceny targowe w Poznaniu d. 7 listopada 1892.		TOWAR piękny		średni		pośledni	
Pszenica	100 kilog.	15	30	14	90	14	30
„		—	—	—	—	—	—
Żyto		12	90	12	60	12	40
Jęczmień		15	30	13	—	12	50
Owies nowy		14	40	13	90	—	—
Groch wrzący		—	—	—	—	—	—
„ na paszę		—	—	—	—	—	—
Kartofle		3	60	3	20	—	—
Wyka		—	—	—	—	—	—
Rzepik		—	—	—	—	—	—
Łubin żółty		—	—	—	—	—	—
„ niebieski		—	—	—	—	—	—

(Nadesłano.)

Poleceniom pań zawdzięczają niezaprzeczenie aptekarza Rich. Brandta pigułki szwajcarskie (których nabyć można w aptekach po 1 marce za pudełko) swoją popularność, albowiem ich przyjemny, pewny i bezbolesny skutek usunął u kobiet wszelkie inne środki, a jak się z owych licznych podziękowań okazuje używają ich panie na niestrawność (obstrukcyą), bicie serca, uderzenie krwi do głowy, ból głowy itp. (1361)

FABRYKA
papierosów i tureckich tytuni
(1093) „VULKAN“
I. F. J. KOMENDZINSKI W DREZNIE,
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. Ceny nader umiarkowane.

Telegram giełdowy.

Berlin, 7 listopada 1892 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	5	7
Pszenica słabiej.		
na listop. grudz.	153 50	153 25
na kwiecień-maj	156 50	155 75
Żyto stale.		
na listop.-grudz.	139 25	139 —
na kwiecień-maj	141 —	140 75
Oléj rzep. słabo.		
na listop.-grudz.	52 50	52 40
na kwiecień-maj	52 50	52 50
Okowita stale.		
eksportowa . .	32 20	32 30
na listopad . .	31 30	31 40
na listop.-grudz.	31 30	31 40
na grudz.-styczn.	31 60	31 60
na kwiecień-maj	32 70	32 80
na maj czerwiec	33 —	33 10
spożywcza . . .	52 10	52 —
Owies		
na listop.-grudz.	144 50	144 25
Wypowiedziano:		
żyta węcpli . .	550	100
okowity kw. ekp.	,000	30,000
„ „ spoż.	,000	

	4	5
Niem. 3% poż. pań.	86 20	86 25
Consol. 4% . .	106 90	106 80
Consol. 3½% .	100 20	100 30
Pozn. 4% l. zast.	101 60	101 70
Pozn. 3½% l. zas.	96 50	96 40
Pozn. listy rent.	102 75	102 70
Poznań. oblig. .	95 20	95 30
Austr. banknoty	170 15	170 20
Austr. renta srbr.	81 75	81 80
Ros. banknoty .	200 25	201 25
Ros. listy zastaw.	98 —	98 50
Pols. 5% lis. zas.	63 30	63 80
Pols. likw. lis. zas.	61 25	61 10
Węg. 4% renta zł.	95 10	95 —
Węg. 5% „ pap.	85 50	85 50
Austr. kred. akcye	165 50	165 60
Lombardy . . .	41 90	41 90
Disconto com. .	183 50	184 10

Usposobienie: stale.

Szczecin, 7 listopada 1892 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	5	7
Pszenica spok.		
na listopad . .	151 —	149 —
na kwiecień-maj	156 50	155 50
Żyto spok.		
na listopad . .	135 50	134 50
na kwiecień-maj	140 —	140 —
Oléj rzep. spok.		
na listopad . .	51 —	51 50
na kwiecień-maj	51 50	52 —

	5	7
Okowita słabo.		
w miejscu eksport.	31 —	30 80
na listopad . .	30 50	30 40
na kwiecień-maj	32 —	32 —
Petroleum		
w miejscu . . .	10 10	10 10

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

ważny od 1. października 1892 roku.

Odchodzą.	*Przychodzą.*
Poznań-Krzyż.	
6,48 rano.	4,43 rano.
10,35 przed poł.	7,40 rano.
12,50 w poł.	10,09 przed poł.
(do Rokietnicy).	(z Rokietnicy.)
2,30 po poł.	3,13 po poł.
3,21 po poł.	6,18 wiecz.
4,59 po poł.	(z Rokietnicy).
7,16 wiecz.	6,46 wiecz.
(do Rokietnicy)	7,55 wiecz.
8,20 wiecz.	1,20 w nocy.
12,36 w nocy.	
Poznań-Bydgoszcz-Toruń.	
4,48 rano.	8,10 rano
6,48 rano.	(z Gniezna).
10,36 rano.	10,19 przed poł.
3,29 po poł.	3,15 po poł.
7,15 wiecz.	6,54 wiecz.
10,40 w nocy.	11,00 w nocy.
(do Gniezna).	1,32 w nocy.
Poznań-Piła.	
4,46 rano.	7,24 rano.
10,47 przed poł.	1,58 po poł.
4,48 po poł.	6,48 wiecz.

Odchodzą.	*Przychodzą.*
Poznań-Wrocław.	
4,54 rano.	4,09 rano.
10,29 przed poł.	8,20 rano.
3,45 po poł.	(z Leszna).
7,02 wiecz.	10,21 przed poł
8,25 wiecz.	2,20 po poł.
(do Leszna).	5.47 po poł.
1,40 rano.	12,14 w nocy.
Poznań-Berlin-Guben.	
1,42 w nocy.	4,30 rano.
4,57 rano.	8,58 rano.
10,34 przed poł.	2,37 po poł.
4,24 po poł.	5,44 po poł.
7.25 wiecz.	11,55 w nocy.
Poznań-Kluczbork.	
6,50 rano.	8,35 rano.
10,40 przed poł.	2;03 po poł.
2,51 po poł.	6,19 wiecz.
8,06 wiecz.	11,38 w nocy.
Poznań-Strzałkowo.	
5,02 rano.	9,05 rano.
12,16 przed poł.	3,34 po poł.
5,53 po poł.	9,40 wiecz.

Loterya. (Bez gwarancyi.) Czwarta klasa 187 król. pruskiéj loteryi.

Berlin, dnia 3 listopada 1892 r.

, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

90 [500] 103 56 219 59 69 418 572 669 [3000] 734 812 1098 171 454 908 2083 100 295 400 964 9.. 3021 97 128 67 90 202 39 42 526 59 4008 212 [3000 34 50 514 26 652 95 759 922 64 5302 412 835 [300] 6022 156 322 [300] 423 518 69 81 942 7038 77 103 12 942 63 90 8187 360 413 69 517 49 782 95 865 918 9340 442 [500] 44 52 592 721 87

10125 233 499 576 628 717 [300] 804 7 956 95 **11**105 22 90 367 72 520 668 744 75 77 79 881 976 **12**069 134 609 38 83 883 96 926 **13**012 275 367 889 963 **14**188 218 389 [300] 634 735 805 12 **15**110 25 33 34 743 54 **16**091 147 83 437 72 74 89 540 623 49 97 708 86 90 818 53 83 89 **17**001 34 64 108 23 89 232 90 303 49 485 96 546 988 **18**017 65 473 89 531 88 748 918 26 **19**110 317 82 454 564 760 983

20049 74 186 373 96 431 63 74 732 878 952 **21**026 176 447 512 47 662 [3000] 709 868 **22**018 50 76 87 146 314 456 672 81 835 941 50 52 67 [1500] **23**186 261 [300] 450 [500] 588 959 **24**034 69 195 319 67 81 86 486 552 704 15 838 [300] 936 79 **25**017 71 103 [500] 13 82 224 371 557 600 17 939 **26**054 89 272 486 89 601 58 800 12 69 **27**091 143 214 464 574 71. 871 921 **28**019 126 33 79 85 280 306 429 34 48 534 695 746 55 76 819 962 **29**002 76 201 5 69 82 92 367 536 727 28 33 816 931 35 82

30204 5 67 68 97 363 98 449 515 28 615 23 49 702 [3000] 36 853 90 **31**307 87 [500] 750 75 809 53 **32**277 357 81 454 98 591 622 703 [300] 86 813 [3000] 921 37 43 [**5000**] **33**005 [300] 158 84 212 70 99 451 61 528 736 **34**051 124 95 238 451 55 76 81 [1500] 506 64 649 78 709 74 984 **35**005 [300] 107 15 309 31 406 564 745 99 928 40 50 67 **36**148 214 [500] 48 [3000] 66 416 [500] 597 606 65 83 700 869 94 913 **37**105 7 210 70 304 421 32 91 538 88 619 715 879 940 68 **38**060 117 228 75 412 544 727 823 52 [300] **39**109 26 53 266 455 517 73 756 803 61 84 927 33

40117 294 322 588 708 90 971 **41**040 [1500] 145 82 95 281 377 504 950 54 [3000] **42**039 127 268 662 758 845 979 **43**174 94 291 92 325 452 539 46 668 [300] 932 **44**194 356 91 [300] 496 731 [300] 870 78 929 35 **45**240 [500] 50 364 823 **46**124 367 591 [1500] 681 745 856 **47**016 135 247 [1500] 403 24 676 [3000] 82 756 [500] 828 **48**015 21 35 60 462 77 574 605 727 78 85 835 92 973 83 **49**016 31 128 257 77 80 378 499 506 24 68 677 [500] 726 29 901 55 [500]

50046 99 156 300 81 425 812 91 914 42 **51**015 61 134 489 568 768 70 918 **52**501 9 44 652 795 911 26 67 72 **53**060 110 47 284 314 49 456 566 [1500] 767 805 7 81 969 **54**158 253 377 655 66 70 779 840 84 946 79 **55**098 251 63 93 210 12 29 563 [500] 633 809 60 67 926 **56**047 126 51 269 91 [500] 652 745 941 99 **57**052 84 86 172 217 35 434 [500] 79 82 92 [**5000**] 553 54 93 637 61 813 82 930 46 77 **58**029 68 [300] 296 300 [300] 52 [1500] 486 [1500] 515 658 728 57 817 987 **59**038 80 142 60 217 310 46 409 613 [500] 713 26

60202 498 [500] 610 38 55 886 902 20 **61**262 939 **62**032 172 83 262 365 96 [3000] 442 502 11 751 866 94 **63**141 261 320 33 35 82 499 728 814 99 940 73 **64**112 84 98 [300] 269 353 401 4 5 95 97 702 62 801 31 [300] 83 949 78 80 **65**055 86 113 212 335 93 609 750 96 854 69 **66**013 40 88 91 [3000] 265 76 371 528 77 602 713 863 998 **67**048 91 107 311 44 83 535 652 745 62 873 931 **68**073 342 437 562 804 10 58 **69**214 62 369 440 53 89 94 549 67 633 807 8 922

70146 91 258 310 81 88 662 70 77 768 [3000] 807 71 **71**007 123 72 286 380 421 76 538 816 28 964 **72**509 734 97 982 **73**374 404 22 [1500] 530 [300] 661 80 804 922 **74**060 195 99 [3000] 326 66 424 903 62 **75**003 4 23 86 103 27 44 54 71 210 79 368 94 413 56 81 695 867 86 **76**049 60 170 313 401 37 40 639 52 [300] 79 723 827 41 **77**025 48 71 214 76 403 40 53 [300] 543 636 57 721 [1500] 853 **78**096 332 [300] 603 41 818 33 77 78 963 **79**027 84 250 341 98 442

80064 100 9 210 13 [300] 22 429 [300] 84 504 [**10 000**] 815 16 59 69 945 **81**280 435 609 81 93 755 832 73 920 **82**070 197 281 84 383 548 [**5000**] 71 642 703 965 **83**129 319 31 92 [300] 404 501 90 643 94 736 43 45 95 891 **84**015 27 30 312 38 403 628 32 90 882 964 [300] 68 **85**292 93 418 539 58 621 44 71 776 922 [500] 61 [300] 87 **86**034 94 151 486 777 861 **87**097 228 46 47 541 73 94 650 728 85 824 82 **88**214 40 433 42 50 728 99 **89**070 149 349 76 91 440 [500] 506 762 830

90009 71 84 108 55 380 490 570 71 622 76 **91**000 [3000] 222 324 419 69 563 76 609 63 72 703 38 [300] 948 **92**025 71 172 243 311 13 1..

665 728 982 **93**036 99 199 282 369 [500] 80 511 31 [500] 42 642 52 99 ..14 836 [300] 59 **94**116 435 523 49 97 609 710 862 65 **95**080 132 96 366 [300] 509 691 872 76 907 **96**036 54 77 78 204 15 98 346 403 79 646 970 **97**075 212 67 357 77 410 5..1 [300] 659 732 49 94 881 **98**246 488 918 86 94 **99**067 74 173 97 328 453 570 74 661 728 910 70 86

100072 244 375 [3000] 476 [300] 561 930 **101**071 97 330 520 55 631 96 778 819 39 936 89 92 **102**027 28 137 [300] 96 258 448 541 56 679 769 836 93 968 **103**161 65 427 91 542 728 811 20 58 74 914 91 **104**355 470 508 35 [3000] 766 872 [1500] 76 910 82 **105**003 216 17 336 57 85 510 [300] 15 23 37 685 758 948 **106**019 143 320 488 560 607 71 711 819 30 901 **107**188 95 317 406 31 823 28 **108**043 93 100 95 282 301 32 46 58 439 65 68 96 736 94 827 36 **109**063 [1500] 150 98 268 539 78 [500] 712 801 65 905 22 38 58 85

110084 88 122 245 487 625 [1500] 76 759 829 41 969 74 **111**033 281 87 320 536 74 654 716 952 **112**059 93 337 510 642 713 863 **113**087 166 218 32 529 50 86 685 938 80 [500] 99 **114**111 62 [3000] 213 308 [3000] 537 600 34 710 977 87 **115**080 102 90 206 18 318 412 541 [1500] 681 874 963 **116**082 228 314 579 795 821 **117**351 419 55 63 705 863 67 84 927 **118**244 314 67 402 80 537 807 10 22 47 921 **119**107 16 43 [3000] 226 439 520 826 [500]

120088 206 303 98 523 835 41 993 **121**029 51 133 94 252 73 313 479 577 660 711 27 811 25 47 53 976 **122**115 325 643 51 733 71 99 [500] 911 41 86 **123**073 164 92 229 54 [1500] 366 414 580 628 53 [3000] 777 809 26 998 **124**012 166 [500] 241 314 484 813 **125**334 492 563 614 44 71 765 76 93 914 **126**220 46 76 583 94 798 847 86 932 86 **127**002 52 192 227 28 32 68 338 467 510 [3000] 15 28 53 73 701 800 2 900 28 63 **128**131 383 499 754 873 91 964 81 **129**028 [3000] 69 166 67 226 420 82 583 825 43

130035 212 99 484 735 42 94 898 [1500] 963 **131**075 90 373 46[3] 729 843 **132**074 274 309 407 25 544 87 640 50 83 884 [300] 94 933 **133**020 29 94 258 344 81 440 81 [3000] 88 [500] 94 553 74 80 99 [1500] 846 78 [500] 908 76 **134**074 109 19 69 90 94 [500] 205 33 49 84 419 44 563 606 **135**016 165 209 463 737 901 **136**006 130 65 76 213 27 65 [300 321 437 76 89 605 78 922 **137**077 176 534 84 752 860 [500] **138**097 305 35 41 94 410 85 603 7 18 42 74 706 821 934 62 86 **139**041 323 466 86 [3000] 548 85 760 91 850 931 67 [300]

140014 35 119 222 42 343 465 509 25 676 84 [3000] 851 924 **141**064 69 129 [300] 236 441 [3000] 72 97 702 87 888 **142**087 121 288 312 427 620 713 58 882 929 **143**013 19 103 205 461 62 544 719 833 911 31 53 76 **144**082 136 48 356 82 470 656 712 825 977 **145**049 71 [3000] 200 16 61 68 333 85 483 744 91 823 **146**005 33 51 [500] 162 238 63 320 489 622 770 912 68 **147**159 82 493 754 57 983 **148**232 95 414 67 628 36 885 **149**199 218 28 32 540 [500] 614 55 766 96

150012 [300] 106 47 [3000] 542 64 76 663 780 870 938 **151**043 340 [300] 429 721 22 31 43 817 30 81 99 915 39 **152**188 93 233 48 363 531 728 87 95 99 810 54 **153**049 62 172 81 286 311 618 947 [500] **154**071 195 97 342 450 504 17 24 42 675 723 813 53 **155**193 267 336 971 **156**038 52 190 99 309 475 500 57 603 717 21 74 908 65 **157**061 112 80 208 71 307 518 42 739 52 976 **158**037 162 248 58 80 341 525 52 66 610 900 **159**168 323 449 539 [3000] 48 96 672 94 [300] 859 [1500] 64 75 924 50 59

160197 235 87 509 20 613 72 75 78 764 842 **161**284 514 [3000] 45 [500] 627 706 855 **162**070 116 469 511 60 64 735 91 849 911 66 **163**192 453 626 85 768 810 69 **164**033 96 374 429 68 685 719 [3000] 819 **165**069 153 233 80 302 12 28 29 707 90 95 889 972 [300] 92 **166**021 34 59 142 81 [500] 285 436 738 61 79 80 [3000] 857 998 **167**043 293 325 55 [500] 59 60 509 80 672 711 63 68 [3000] 832 **168**18. 291 317 52 485 558 637 62 74 714 75 95 **169**055 149 75 268 76 481 92 516 605 18 92 837 923 [500]

170314 18 705 839 **171**052 82 108 21 214 340 69 442 553 71 8. 667 720 963 **172**025 69 139 206 82 84 312 426 573 721 **173**388 477 [1500] 503 27 77 620 910 **174**006 235 514 15 44 96 765 73 820 40 48 997 **175**068 69 89 240 300 [300] 57 469 75 98 520 78 623 825 **176**058 193 223 402 620 705 20 885 **177**102 76 317 50 98 432 79 574 [1500] 853 82 84 998 **178**071 97 107 [300] 38 45 292 348 775 903 **179**043 194 241 9.. 312 23 53 [**5000**] 457 516 652 [3000] 86 97 883

● **180**076 87 189 208 300 [500] 93 435 68 98 [500] 505 74 90 608 77 780 932 **181**189 228 356 440 571 93 695 743 54 **182** 04 188 [300] 425 523 76 902 19 .. 197 364 65 602 743 65 851 905 43 79 87 **184**064 154 363 410 500 50 55 780 81 98 953 **185**185 214 1.. 43 771 823 26 52 82 **186**066 111 50 70 540 [3000] 719 976 **187**054 56 4.. 560 675 88 89 729 55 [1500] **188**167 225 [300] 42 326 618 767 863 903 [300] **189**177 381 93 30. 25 417 592 99 613 890

(30) **(Popołudniowe ciągnienie.)**

(Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

19 30 200 462 83 539 43 623 [500] 37 956 91 1131 51 89 204 [1500] 8 713 25 978 **2074** 269 409 510 618 60 763 814 3033 74 93 109 69 270 319 521 [1500] 656 700 [3000] 41 51 849 954 4058 59 128 31 86 97 219 48 363 84 45. [500] 536 612 99 835 94 929 **5046** 258 352 94 410 502 16 38 67 93 860 [300] 952 [1500] 6068 77 120 209 29 [500] 68 421 94 640 [500] 94 715 861 999 7023 163 223 25 320 27 451 533 42 602 13 777 94 [1500] 928 8101 55 85 241 [3000] 460 88 629 36 9004 49 235 [300] 61 348 424 69 70 73 537 93 620 39 761 882

10014 [500] 53 63 123 35 77 78 201 391 487 607 [3000] 83 749 83 877 **11**078 83 271 434 89 [3000] 501 77 84 97 667 71 771 902 **12**033 63 197 368 537 88 93 611 61 782 99 911 45 **13**126 57 244 436 561 91 644 713 98 819 [300] 82 922 29 **14**066 [500] 75 164 277 353 403 51 504 73 802 931 74 **15**128 79 [1500] 266 74 317 563 646 71 **16**011 86 155 225 [1500] 78 785 98 **17**112 [300] 55 398 419 545 55 666 718 **18**067 225 30 423 625 30 717 91 805 22 64 920 **19**049 57 103 24 80 201 42 397 521 91 627 55 57 762 832 957

20081 96 108 69 331 50 61 430 742 902 23 73 **21**029 85 147 214 568 605 74 700 62 **22**192 257 70 80 480 544 737 810 47 934 **23**019 30 103 79 275 93 333 34 73 418 38 557 66 721 75 **24**230 340 521 706 14 [3000] 46 846 941 **25**027 230 415 535 [300] 627 734 42 910 42 50 96 **26**048 134 40 93 323 62 413 566 651 60 702 62 948 95 **27**106 42 209 46 71 313 433 502 28 59 86 91 672 931 **28**064 168 223 56 99 521 77 625 789 890 **29**220 81 351 482 524 652 713 90 854

30098 318 39 89 429 586 726 **31**026 135 334 56 407 538 [3000] 661 74 [.00] 80 724 813 27 931 75 **32**131 [300] 47 331 401 570 650 [300] 780 896 **33**111 32 309 406 62 97 569 78 [500] 625 [300] 28 728 [300] 75 982 91 **34**013 108 74 208 19 453 512 [3000] 25 80 684 846 80 **35**030 152 226 33 70 442 532 773 926 [500] **36**200 68 343 419 558 691 772 92 846 939 57 **37**235 378 534 718 810 960 **38**038 278 543 747 [300] **39**128 47 243 377 91 419 562 638 717 34 39 830 92

40081 138 394 465 609 13 96 **41**002 35 210 661 84 700 [1500] 1 85 856 97. **42**072 104 96 468 547 **43**034 43 134 45 50 237 47 394 504 69 744 93 838 64 917 19 38 **44**022 146 56 201 69 71 358 80 559 87 757 853 **45**000 10 316 423 530 56 702 938 [1500] 60 96 **46**152 263 499 512 744 818 32 34 75 **47**125 57 74 270 321 44 702 843 965 **48**045 187 202 22 305 52 63 66 673 701 **49**057 [1500] 65 204 83 494 647 707 19 28 53 909 96

50035 199 461 550 668 81 920 39 **51**153 [500] 242 82 533 61 605 [300] 6 [3000] 10 738 805 40 65 905 51 70 **52**076 206 87 678 84 88 703 13 44 821 41 50 **53**103 11 26 45 239 85 338 89 413 509 78 971 [3000] **54**018 [300] 145 82 210 400 566 **55**200 406 530 68 852 63 920 24 **56**128 214 325 60 466 78 515 811 [500] 55 **57**032 320 68 441 68 75 533 42 [1500] 654 912 25 51 **58**449 [3000] 521 [**40 000**] 30 666 755 85 887 908 [500] **59**255 436 648 75 901 70

60186 294 431 788 847 **61**064 171 87 235 355 411 81 89 **62**165 249 324 84 415 [300] 48 675 90 770 886 994 **63**136 207 352 [1500] 582 68 84 857 89 [500] 959 **64**067 111 96 243 328 591 93 747 89 [500] 919 98 **65**094 173 89 [300] 207 349 51 89 550 766 932 **66**028 55 153 [300] 224 314 85 414 [500] 546 71 936 **67**030 43 345 416 653 70 93 **68**013 172 241 329 418 545 626 83 91 **69**047 87 270 78 482 503 868 941

70016 177 403 7 66 504 37 [500] 92 651 91 731 809 30 52 907 **71**025 37 248 327 464 539 728 85 847 **72**096 205 511 47 686 768 79 878 917 65 71 **73**096 113 291 [3000] 407 699 723 852 63 908 **74**000 4 124 79 [300] 289 333 426 41 689 702 92 853 920 **75**027 100 615 35 62 857 **76**040 449 595 627 742 860 86 88 **77**030 105 206 307 46 499 612 73 97 786 837 914 [500] 28 77 89 **78**062 86 119 [300] 99 238 418 557 694 822 28 49 902 71 76 **79**326 459 659 932

80073 344 409 77 548 72 73 79 629 [300] 711 62 817 **81**024 69 109 [500] 362 80 446 605 844 78 **82**293 407 503 92 728 806 40 900 **83**041 102 235 96 695 [300] 751 958 [1500] **84**002 88 99 150 83 222 31 342 432 42 44 500 19 [500] 740 65 839 948 80 **85**012 52 92 183 [300] 215 859 928 32 **86**137 457 92 619 **87**023 263 97 430 844 **88**036 40 116 [1500] 48 300 [300] 43 517 59 75 622 **89**171 [300] 295 316 598 630 67 750 806 63 993

90340 65 585 668 844 [300] **91**098 270 330 39 461 86 [3000] 558 624 727 841 940 5.. **92**033 127 61 [3000] 357 70 411 641 764 68 815 [1500] 81 87 95 **93**096 161 [150] 88 280 343 68 [1500] 477 510 13 [1500] 56 634 48 98 [500] 731 47 **94**057 132 87 207 95 317 42 57 408 525 720 37 933 **95**038 206 354 63 71 405 26 60 506 83 710 [500] 60 68 **96**203 91 327 469 584 685 702 [3000] 827 75 **97**061 131 281 [500] 345 47 406 603 10 744 52 834 **98**065 70 198 349 91 442 595 632 65 748 90 838 **99**047 89 139 40 63 425 522 28 85 693 723 [300] 30 878 930 88

100016 62 124 54 60 91 [1500] 211 95 350 58 569 665 717 805 72 89 **101**007 13 175 288 339 411 54 844 **102**068 125 251 319 491 673 722 870 [500] 943 **103**022 87 104 62 [500] 259 396 440 49 52 87 607 75 [500] 724 27 894 **104**057 145 214 448 67 91 512 636 38 [300] 74. 936 ● **105**110 [500] 289 330 46 406 65 [3000] 76 519 619 826 932 78 **106**002 [500] 48 90 149 92 97 [500] 475 611 54 56 86 97 971 89 **107**034 155 85 [3000] 319 21 51 408 45 [300] 62 65 556 [500] 62 [1500] 861 960 **108**122 62 [3000] 221 329 34 448 98 500 1 68 [3000] 73 605 [1500] 722 46 56 [300] **109**076 148 [500] 69 72 288 538 606 51 730 810 919 28 78

110007 195 [3000] 377 99 402 94 525 49 90 776 985 **111**301 37 502 50 674 750 55 883 90 902 39 78 **112**110 54 247 382 95 421 785 805 84 **113**136 52 254 94 587 721 78 823 48 **114**418 546 628 48 803 967 **115**113 80 234 [300] 340 489 544 705 7 44 73 **116**005 161 72 95 274 358 45. 97 505 691 792 926 **117**036 116 245 342 49 522 67 708 820 900 31 **118**011 175 207 9 [300] 320 33 408 19 31 818 73 943 [1500] **119**188 308 436 78 675 700 65 92

120004 [300] 9 33 198 255 56 315 403 552 675 790 864 78 **121**022 96 124 235 77 378 813 54 **122**001 73 336 97 [1500] 458 510 803 32 68 95 **123**068 200 93 304 433 64 540 88 730 38 85 829 961 **124**091 391 [300] 405 592 678 720 79 959 91 **125**294 419 [300] 555 88 691 727 83 835 89 **126**036 85 101 24 31 [1500] 69 215 [3000] 24 406 [300] 30 [500] 34 62 68 615 700 803 98 967 **127**109 619 [1500] 78 821 51 **128**080 193 244 387 462 743 86 995 924 [**5000**] 98 **129**254 62 360 70 605 713 38 42 59 850

130143 49 51 250 329 769 78 834 931 61 **131**085 311 32 70 591 631 818 956 [500] 83 **132**157 [1500] 463 77 560 601 752 816 34 [500] 38 87 918 **133**238 50 460 603 708 901 **134**050 189 219 30 34 88 312 469 510 816 942 **135**012 41 160 274 75 427 585 648 720 886 939 [3000] **136**089 129 [500] 57 248 59 345 50 407 45 521 600 2 851 76 910 47 **137**012 192 267 [1500] 519 601 86 736 70 95 893 [300] 95 **944** 83 **138**176 91 374 456 796 845 65 80 [3000] **139**022 58 115 63 242 50 305 11 690 718 [300] 67 844 77 987

140021 244 617 71 723 41 929 **141**164 92 206 420 39 535 73 [300] 75 619 890 **142**067 430 50 60 521 93 664 726 **143**052 59 88 192 226 393 479 668 758 997 **144**118 247 422 24 539 59 61 70 642 728 54 76 909 29 42 [300] 68 87 **145**006 273 93 98 355 415 82 89 [3000] 505 89 93 685 [1500] 719 990 **146**129 203 347 519 94 [3000] 663 854 993 **147**062 67 [300] 294 355 588 97 638 94 796 803 96 [**5000**] 924 84 **148**073 206 [300] 60 85 [500] 96 468 [3000] 537 85 710 72 829 **149**003 5 65 214 419 603 888 929

150049 55 60 [500] 101 78 267 493 507 659 806 923 32 65 **151**073 324 56 67 79 523 614 760 908 **152**039 46 90 105 279 357 91 494 527 660 982 **153**163 282 548 71 [500] 76 680 82 858 68 960 **154**130 60 62 69 294 378 402 501 32 89 780 **155**272 328 402 [1500] 83 89 544 74 92 679 713 42 804 63 97 962 63 77 **156**101 96 387 491 599 640 [3000] 803 **157**244 354 563 712 967 **158**010 70 89 116 246 91 442 550 680 700 39 64 [1500] 871 91 969 95 **159**000 28 [3000] 72 207 716

160065 117 317 431 93 614 26 57 701 9 [500] 53 856 98 977 **161**087 155 210 40 51 308 505 618 25 92 744 925 **162**094 [3000] 171 207 88 453 68 612 880 919 **163**086 [500] 155 220 32 343 52 434 552 609 65 741 72 91 852 944 **164**123 41 217 36 87 319 662 816 88 971 **165**070 138 65 [1500] 395 404 [500] 59 87 92 502 609 57 [1500] 774 857 84 **166**011 64 120 287 368 534 94 600 792 864 **167**077 357 [300] 80 457 512 [500] 600 **168**025 54 214 68 318 85 493 603 60 **169**075 105 27 61 214 380 849 918

170086 97 231 53 419 63 80 553 725 53 96 **171**039 64 200 88 410 96 500 776 [1500] 844 56 912 74 **172**059 256 491 532 709 940 49 80 **173**132 265 387 441 660 792 95 874 941 99 **174**037 66 138 84 366 549 88 608 850 [500] 927 29 **175**057 145 221 339 [300] 499 680 723 815 80 925 **176**237 50 98 338 73 427 **177**198 295 343 95 [1500] 491 669 759 80 962 **178**039 149 215 84 457 68 874 **179**145 95 324 499 507 89 992 93

180053 129 77 86 314 579 652 86 730 56 849 85 **181**105 76 [500] 261 63 524 49 686 [1500] 850 **182**276 85 334 427 634 42 913 1.. 109 46 246 62 309 50 53 [1500] 667 767 839 **184**010 183 [300] 308 749 95 827 99 946 **185**154 69 86 420 67 83 537 43 62 806 [300] 40 [500] 48 **186**035 63 316 19 [300] 402 32 531 35 [300] 80 [1500] 84 89 705 931 **187**026 31 127 308 437 51 551 92 701 9 916 99 **188**019 29 51 116 24 36 50 306 [300] 510 79 [500] 620 839 **189**086 303 429 541 600 [300] 62 726 883 91 97 957

Dnia 5-go b. m. o godzinie 6½ wieczorem zasnęła w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona śś. Sakramentami, nasza najdroższa żona i matka (694)

Rozalia z Grabskich

Brownsford.

Wyprowadzenie zwłok do grobu odbędzie się we wtorek 8 b. m. o godzinie 4-téj po południu z domu żałoby ul. Kopernika 3, na cmentarz św. Marciński. Nabożeństwo żałobne w środę o 9-téj rano. O czem krewnym i znajomym donoszą (694)

W nieutululonym smutku pogrążeni

mąż i dzieci.

Dnia 5 b. m. o godz. 2-giéj z południa zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony śś. Sakramentami, w 54-tym roku ś. p.

ks. Szczepan May,

proboszcz w Goniembicach.

Eksportacya zwłok odbędzie się w wtorek o godz. 4-téj, pogrzeb z nabożeństwem żałobnem w środę o godz. 10 téj przed południem. (691)

W smutku pogrążona

familia.

Kapelusze

w najmodniejszych fasonach i kolorach. (570)

CZAPKI

maciejówki, barankowe, tyflowe, pilśniowe itd. poleca w znacznym wyborze po bardzo umiarkowanych cenach.

C. Adamski,

Poznań, Bazar.

Fabryka czapek i rękawiczek założona w roku 1854.

Przyjmujemy panienki na stancyą i udzielamy lekcyi prywatnych we wszystkich przedmiotach naukowych. Panienki starsze, które z powodu słabego zdrowia lub innych przeszkód nie mogły w naukach pracować, mogą się daléj u nas kształcić i to głównie w tych przedmiotach, które im są najpotrzebniejsze, jest bowiem dla nich osobny oddział utworzony. Cena bardzo umiarkowana. Dzieci, które już uczyć się mogą, przyjmujemy także; nadmieniamy tu jednak, iż szkoły freblowskiéj nie mamy, ani też nigdy nie miałyśmy. (655)

Uczennic z wadami **wyjątkowemi** nie przyjmujemy wcale.

W. i M. Chmielewskie

dawniéj przełożone wyższéj szkoły żeńskiéj.

Poznań, Piekary nr. 22.

Walne zebranie

Towarzystwa Naukowéj Pomocy

na powiat Wągrowiecki

odbędzie się *d. 10 b. m.* o godz. 12 na sali hotelu Paszewskiego w *Wągrowcu.* (688)

Komitet.

Herbatę sprzętu 1892 — 93 tylko czystego smaku.

Herbatę rosyjską po 3 do 8 M., **Herbatę** chińską po 2 do 6 M., **Herbaciane prusze** po 2 i 3 M. j. t. **biszkopciki, rum, arak, wanilią i cukier,** poleca

Apolinary Kloskowski

Bydgoszcz. (589)

Próbki bezpłatnie. Wysyłki franko.

Prawdziwy astrachański

kawior

szary i gruboziarnisty, gatunek uznany za **najlepszy** wysyła funt brutto incl. puszki za M. 5,75, funt netto excl. puszki M. 7,00.

B. Persicaner w Mysłowicach

Skład ruskich papierosów, herbaty i kawioru. (537)

Urzęd. gosp.

34 licz. kaw. z wyższem wykształceniem gimnazyalném i agronomicznem; polecony jako dobry agronom z renomowanych niemieckich i polskich gospod., kilkoletni pobyt w miejscach; obeznany dokładnie z wszelką korespondencyą z władzami rządowemi prowadzeniem spraw policyjnych i kasowością, poszukuje, dla zaszłéj zmiany stosunków familijnych swego chlebodawcy, przy niewygórowanych pretensyach **zaraz, późniéj** lub od **Nowego Roku** posady. — Bliż. wiadom. udzieli **Wny Dr. Zwolski,** prof. emer. **Poznań, Wiedeńska ulica Nr. 6. I. p.** (683)

W sobotę dnia 5 b. m. o godz. 2 po południu zasnął w Bogu, opatrzony śś. Sakramentami, ś. p.

ks. Szczepan May,

proboszcz w Goniembicach.

Eksportacya zwłok odbędzie się we wtorek 8 b. m. o godz. 4 po południu, nabożeństwo żałobne i pogrzeb nazajutrz o godz. 10. (693)

Ks. Leszczyński,

dziekan.

Osieczna, dnia 5. 11. 1892.

Wielki wybór wszelkich **sprzętów kuchennych** i **domowo-gospodarczych** poleca w towarze li tylko **najlepszego** wyrobu po cenach możliwie **najniższych** (567)

T. Otmianowski

(B. Ziętkiewicz i S. Mińcikiewicz)

w Bazarze Nowa ulica 7|8.

Za nasze wyroby dajemy wszelką gwarancyą.

Szanownéj Publiczności donosimy uprzejmie, że z dniem 11 b. m. firma: **Magazyn Mebli Zjednoczonych Stolarzy** Podgórna ul. 7 **istniec przestała.** Handel mebli pozostał na tem samem miejscu, bez zmiany właścicieli pod firmą

Bazar mebli „Alma."

Polecamy tak jak dotychczas, **meble** wszelkiego rodzaju **od skromnych do wykwintnych,** całkowite wyprawy i pojedyńcze przedmioty po cenach **najniższych.** We własnéj **stolarni** wykonujemy **rzetelnie i tanio** zamówione przedmioty, jako też **wszelkie reperacye** mebli.

Kupującym na **odpłatę** robimy wszelkie możliwe ustępstwa w odpłacaniu ratami. (575)

Z wysokim szacunkiem

Bazar mebli „Alma"

Dankowski & Krajewicz.

Poznań, w październiku, Podgórna ul. nr. 7.

Rogale krakowskie

2 razy dziennie świeże pieczywo do kawy, herbaty i wina poleca (690)

A. W. Żuromski,

Cukiernia, fabryka karmelków i cukrów, Wiedeńska kawiarnia,

Poznań, ulica Bismarka Nr. 8—9,

Panie, stojące na czele naszych dobroczynnych towarzystw, a mianowicie **pani hr. Marya Kwilecka i pani Bolesławowa Taczanowska,** korzystające z każdéj sposobności o ubogich mają zamiar urządzić (695)

raut

na sali hotelu francuzkiego.

Raut odbędzie się w piątek 11-go t. m. po koncercie p. **Sembrich-Kochańskiéj,** w którym koncertantka zapewne udział weźmie. W razie większego zjazdu odbędzie się na téj saméj sali wieczorek tańcujący w sobotę.

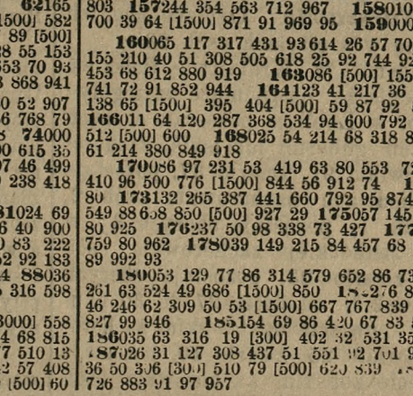

Wielebn. Duchowieństwu

polecam wielki i urozmaicony wybór sprzętów kościelnych jako to: **Monstracye w różnych stylach, puszki do komunikantów i hostyi, kielichy z patenami, naczynia do Olejów św., pateny do chorych, ampułki, kropidła, kociełki do wody święconéj, nowego systemu lawatarze i naczynia do Chrztu, łódki do kadzidła, krzyże różnej wielkości na ołtarze i do procesyi, kierce, lampy kościelne (wieczne) i przed obrazy, lichtarze z bronzu, mosiądzu i alfenidy, kandelabry, dzwonki harmonijne, żelaza do wypiekania hostyi i wykrywacze do tychże** i t. d. Szczególną nadto uwagę zwracam na **górą umieszczony rysunek bardzo pięknych i praktycznych trybularzy z ulepszonym kociełkiem, które pomimo największego rozpalenia węgli nie podlegają tak prędkiemu zniszczeniu, jak trybularze dawnego systemu.** Stare trybularze przyjmuje **do przerobienia kociełka** na sposób ulepszony, wszelkie inne reperacye, posrebrzanie i odnawianie starych sprzętów kościelnych wykonuję w czasie najkrótszym po cenach przystępnych. (16

J. Stark w Poznaniu

specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych

Wilhelmowska ulica 21.

Drogerya Chwaliszewska

W. Zieliński

poleca po cenach najtańszych

Herbatę chińską od 1,75 do 6 Marek za funt. **Prósze herbaciane.**

Czekolady, wanilią i kakao.

Oléj do palenia czyszczony. **Swiece stearynowe i woskowe.**

Mydła medycynalne, toaletowe i do prania w wielkim wyborze. (49

Sala Lamberta.

We wtorek, dnia 8 listopada o godzinie 7½ wieczorem

KONCERT

poznańskiego związku śpiewackiego nauczycieli

pod kierownictwem profesora p. **C. R. Henniga** oraz z współudziałem wirtuozki na wiolonczeli **Miss** (693) **Lucy Herbert Campbell.**

Krzesła numerowane po 1,50 M., miejsca do stania po 1 M. w nadwornym składzie muzykaliów pp. Bote & Bock, przy kasie zaś po 2 względnie 1 M. Zupełne teksty po **20 fen.**

Za redakcyą odpowiedzialny Masław Zmorski z Poznania. — Nakł dem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.